

SKAUT

ISSN 1898-7729

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE • KWARTALNIK • TARNÓW • SIERPIEŃ 2020 r. • ROK XVI • NR 3 [61]



Jerzy Kossak, *Cud nad Wisłą*, 1930 r., reprodukcja oleodruku, oprawa pierwotna ok. 1937 r., Zakład Ramiarski SELENIT, Lublin, pl. Litewski 2. Zbiory: M. Popiel, „Skaut”.



W treści: Lesław Dall, *Czesław Jan Pieniążkiewicz (1881–1945)*, s. 3;
J. Węgiński, *Lwowska harcerska konspiracja 1939–1949* [4], s. 10;
Marek Popiel, *R. Baden-Powell w Gdyni*, s. 14; Jarosław Błoniarsz,
ArchiwumHarcerskie.pl, s. 15; Wiesław Kukła, *Recenzje*, s. 17; Marek Popiel,
O kolekcjonerstwie harcERSkim, s. 18.

Przywołujemy w bieżącym numerze postać Czesława Pieniążkiewicza. Lesław Dall od wielu lat gromadził informacje o pierwszym drużynowym I Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Tadeusza Kościuszki. Nie można było potwierdzić miejsca i daty śmierci. Gdy to się udało, powstał materiał opisujący życie jednego z tysięcy postaci ważnych dla Harcerstwa. Ten konkretny przykład ukazuje, w jakim miejscu badań nad historią Harcerstwa jesteśmy. Udało się już bardzo wiele. Od zarania, od 1911 roku, zostały wydane setki książek, broszur i czasopism. Niestety, nie wypełniają one bardzo wielu białych plam.

Faktem jest, że miliony książek i informacji spłonęło w pożogach wojennych, ale przy podjętych wysiłkach wielu osób, dzięki zastosowaniu Internetu, możliwe jest pchnięcie do przodu badań nad dziejami Harcerstwa, a szczególnie osób będących częścią tej historii.

Na okładce numeru widoczna jest reprodukcja obrazu Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą*. Obraz ten nie został przypomniany tylko z powodu setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej. Na obrazie widać skauta. To jeden z powodów, by uzmysłowić czytelnikom, że harcerze stanowili wielki procent, w ogólnej masie żołnierskiej rozproszonej na froncie walki. Jak wielu zostało rannych lub oddało życie. Jak wielu pozostaje po dziś dzień bezimiennymi bohaterami tamtej wojny.

Są środowiska harcerskie, które od lat wyjeżdżają na tereny oderwane od Rzeczypospolitej po II wojnie światowej. Porządkując i odbudowując tam zapomniane nekropolie, przywracają pamięć o Polakach-żołnierzach tam spoczywających. Jest to praca wielka, wymagająca jednak rozwiązań systemowych, o co należy się dopominać.

Praca nad upamiętnieniem wydarzeń wojennych i losów żołnierzy-harcerczy odbywa się także w płaszczyźnie pisarskiej. Do-



OD REDAKCJI

słownie kilkanaście dni temu zesła z pras drukarskich broszura Tomasza Sikorskiego *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*. Autor, w bogato ilustrowanym opracowaniu, zamieszcza zarys działań harcerzy oraz zamieścił dziewięć biogramów. Jest to ważna



Okładka broszury.

pozycja książkowa przywracająca pamięć o losach bohaterów.

Zamieszczenie tej krótkiej notatki uzmysłowiło redaktorowi, jak wiele wydanych w ostatnich kilku latach książek, wciąż czeka w kolejce do opisu lub zrecenzowania na

łamach „Skauta”. Wydawców i autorów nie przepraszam jednak, gdyż początkowa wizja zawartości numeru zmienia się radykalnie w trakcie jego łamania. Być może już niedługo zmieni się to za sprawą nowych pomysłów.

W numerze drukujemy ciąg dalszy artykułu prof. Jerzego Węgierskiego o konspiracji lwowskiej. Jakież nastąpiło sympatyczne zdziwienie, gdy do redakcji zatelefonowała córka Włodzimierza Goca, jednego z członków lwowskich Szarych Szeregów. Na podstawie zachowanych dokumentów przygotowywany jest Jego obszerny biogram, który zostanie zamieszczony w jednym z najbliższych numerów.

Kolejnym poruszonym wątkiem jest „sprawozdanie” z działalności Archiwum Harcerskie.pl. To ciekawy materiał napisany przez hm. Jarosława Błoniarza, *spiritus movens*



Okładka Inwentarza.

gromadzenia archiwaliów, książek oraz czasopism harcerskich, którego znaczna ilość jest do dyspozycji czytelników na stronie portalu.

Pandemia, jak widać z ministerialnych komunikatów, trzyma się całkiem dobrze. Oby nie było gorzej, bo przecież rozpoczyna się nowy rok szkolny i harcerski. Zatem wszystkim nauczycielom-instruktorom i uczniom-harcerczom oraz naszym Czytelnikom, życzymy przede wszystkim zdrowia. Miejmy nadzieję, że wirus nie będzie przeszkodą w rozwijaniu działalności harcerskiej, tak w kraju jak i na obczyźnie. ■

Marek Popiel

SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE © ISSN 1898-7729

Redakcja: Lesław Dall - Zakopane, Wiesław Kukla - Poznań, Marian Miszczuk - Warszawa, Marek Karpiński (grafika) - Tarnów, Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca). Adres redakcji: ul. Krakowska 42/9, 33-100 Tarnów, tel. 530 324 027 • czasopismo.skaut@gmail.com • www.skaut.tarnow.pl • „SKAUT” jest harcerskim pismem niezależnym • Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2020 • Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem autora i źródła tekstu • Nadesłane materiały redakcja publikuje nieodpłatnie • Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji nadesłanych tekstów, dokonywania skrótów i zmian • Publikowane teksty nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji • Przedsięwzięcie o charakterze non profit •

Lesław Dall

CZESŁAW JAN PIENIAŹKIEWICZ (1881-1945)

PIERWSZY DRUŻYNOWY I LWOWSKIEJ DRUŻYNY SKAUTOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI, REDAKTOR „SKAUTA”

Urodził się 22 października 1881 roku w Sołotwinie (dawny powiat bohorodczański, województwo stanisławowskie, obecnie Ukraina). Był synem Jana, poczmistrza i Heleny z Gromnickich. Miał brata Stanisława, kapitana c.k. armii austro-węgierskiej (zginął w sierpniu 1914 r. w bitwie pod Kraśnikiem).

W latach 1893–1901 uczył się w c.k. gimnazjum w Złoczowie, gdzie w 1901 roku zdał maturę¹. Tutaj też działał w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Studiował prawo, a następnie filozofię we Lwowie, gdzie był członkiem Czytelni Akademickiej oraz w Pradze, gdzie był członkiem Ogniska Polskiego². W latach 1907–1921, z przerwami spowodowanymi wydarzeniami wojennymi, pracował jako urzędnik w Banku Hipotecznym we Lwowie. Mieszkał przy ul. Kordeckiego 1.

W latach 1906–1918 należał do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół-Macierz we Lwowie, od 1911 roku był kandydatem, a od 1912 roku członkiem grona nauczycielskiego (czyli instruktorem, prowadzącym

ćwiczenia)³. W czasie V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie, w lipcu 1910 roku, zorganizowanym z okazji obchodów 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, był jednym z sędziów sportowych zawodów sokolich, które odbyły się na krakowskich Błoniach⁴. W sierpniu 1910 roku uczestniczył w Skolem w trzytygodniowym kursie gier i zabaw w połączeniu z lekkoatletyką oraz gimnastyką, zorganizowanym przez Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich⁵. W 1912 roku wszedł w skład Wydziału (zarządu) PTG Sokoła-Macierzy⁶. Wraz z Józefem Hallerem był jednym z organizatorów Stałych

³ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie za rok czterdziesty piąty 1911*, Lwów, 1912, s. 41, 123.

⁴ *Pamiętnik V. Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910*, Lwów, 1911, s. 113.

⁵ *Kurs gier i zabaw*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”. Organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich”, Lwów, wrzesień 1910, nr 9, s. 78–79.

⁶ *Sokół Macierz*, „Kurjer Lwowski”, Lwów, 1 czerwca 1912, nr 249, s. 1–2; *Tow. „Sokół-Macierz”*, „Słowo Polskie” Lwów, 1 czerwca 1912, nr 252, s. 4.

¹ *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Złoczowie za rok szkolny 1901*, Złoczów, 1901, s. 76.

² Biblioteka Jagiellońska, rkps 9933 II, *Fragment korespondencji Lucjana Rydla z literatami czeskimi z lat 1903–1915*.



Czesław Pieniążkiewicz, 1912 r.
Fragment karty pocztowej.

Drużyn Sokolich we Lwowie i inicjatorem szkoły podoficerskiej SDS przy Sokole-Macierzy od października 1912 roku do 30 kwietnia 1913 roku, którą ukończył w stopniu sierżanta⁷. Był komendantem plutonu w I SDS⁸.

owej im. Tadeusza Kościuszki. Jej początek wywodzi się od założonej w styczniu 1911 roku, w bursie uczniowskiej mającej pomieszczenie w Domu imienia Tadeusza Kościuszki przy ul. Dwernickiego 1 we Lwowie,

dniu z wychowanków bursy, uczniów lwowskich szkół średnich t.z. drużynę młodzieży sokolej. Celem tej drużyny było wdrażać się do karności, obowiązkowości, wzrastać w siłę przez gimnastykę w „Sokole”, przez wycieczki w pole, poznając kraj i lud w wycieczkach krajoznawczych. Podjętą do założenia takiej drużyny był dla dh. Pieniążkiewicza kurs wychowania fizycznego w Skolem w lecie 1910 r. – urządzony przez Związek Sokoli¹⁰.

Od 20 marca 1911 roku drużyna uczestniczyła w pierwszym kursie skautowym prowadzonym przez Andrzeja Małkowskiego¹¹. Rozkazem Dziennym, podpisanym przez A. Małkowskiego 22 maja 1911 roku, powołane zostały pierwsze cztery drużyny skautowe, w tym I Lwowska Drużyna Skautowa Naczelnika Kościuszki (dawna Drużyna Młodzieży Sokolej) wraz z drużynowym Czesławem Pieniążkiewiczem. 21 maja powołana została Komenda Scoutowa (Komenda Skautowa), w skład której wszedł m.in. Cz. Pieniążkiewicz, a od 12 grudnia 1911 roku, po zmianie nazwy, był członkiem Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie.

Zbiórki i ćwiczenia gimnastyczne odbywały się w poniedziałki, środy i piątki w sali „Sokoła-Macierzy”, a w niedziele i święta zastępy wyruszały na ćwiczenia polowe. W czasie wakacji, od 5 do 20 sierpnia 1911 roku Pieniążkiewicz zorganizował, dla pięciu skautów pozostających we Lwowie, obóz wędrowny z miejscowości Turka koło Lwowa do Zakopanego. Trasa biegnąca wzdłuż dawnej granicy galicyjsko-węgierskiej liczyła ok. 350 km¹².

We wrześniu drużyna liczyła już 76, a w grudniu osiągnęła stan przeszło 100 członków. Posiadała dwa namioty, 1 kociołek cynowy, 2 łopatkę saperską i 1 siekierę. Dla zachowania zwartości ideowej i wychowawczej drużyny wydał członkom zakaz należenia do tajnych organizacji



Uczestnicy sokolego kursu gier i sportów w Skolem, trwającego od 7 do 27 sierpnia 1910 r., pod kierownictwem: ① Kazimierza Wyrzykowskiego, ② Franciszka Kapałki, ③ Waleriana Sikorskiego i ④ Zygmunta Wyrobka. Okręg I: Józef Dychtoń z Ostrawy, Jan Madej, Henryk Boryczko z Białej. Okręg II: Stanisław Michalik z Nowego Sącza i ⑤ Stanisław Dubelski z Tarnowa. Okręg III: Józef Aleksander Radoniewicz z Pilzna, Adam Kowalski z Rzeszowa, Jan Dziopke z Głogowa. Okręg IV: Jan Edward Theobald z Przemyśla, Franciszek Kublin z Turki nad Stryjem. Okręg V: Jarocki Władysław ze Sokala, Jan Piątek, Stanisław Janczewski ze Stryja, Jan Andruchow, Henryk Legerlutz ze Skolego, Stanisław Czernski, Józef Głowacki z Żółkwi, Edward Turzańskie Lwowa II, ⑥ Czesław Pieniążkiewicz, Jan Tymecki, Teodor Dąbrowski, Tadeusz Bieńkowski ze Lwowa Macierzy. Okręg VI: Mieczysław Żytkiewicz z Trembowli, Stanisław Romański z Tarnopola. Okręg VII: Adolf Skopowski z Zaleszczyk, Józef Mazur z Buczacza. Źródło fotografii: „Nowości Ilustrowane”, Kraków, 17 września 1910, nr 38, s. 8. Zbiory: Biblioteka Jagiellońska.

Od samego początku zaangażował się w powstający w 1911 roku we Lwowie ruch skautowy. Był organizatorem i pierwszym drużynowym I Lwowskiej Drużyny Skau-

Drużyny Młodzieży Sokolej. Do drużyny należało przeszło 30 uczniów w większości z c.k. VIII Gimnazjum⁹.

Pamiętnik drużyny za lata 1911–1925 rozpoczyna się słowami: *Pierwsza lwowska powstała właściwie 1 stycznia 1911 r. Członek grona nauczycielskiego Sokoła Macierzy Czesław Pieniążkiewicz, korzystając z życzliwości dyrektora bursy im. Tadeusza Kościuszki profesora Jana Szczepańskiego, zawiązał w tym*

⁷ CAW: AP 8672, Akta odznaczeniowe Odrzucono 2 kwietnia 1936 r. [te 4 źródła potwierdzają i wzajemnie się uzupełniają w zakresie współpracy Cz. Pieniążkiewicza z Józefem Hallerem]; W. Rzymowski, *Generał Józef Haller*, „Żołnierz Polski”, Warszawa, 18 września 1921, nr 56, s. 9; *Z dokumentów chwili*, „Ojczyzna i Postęp”, Warszawa, 4 stycznia 1917, nr 2, s. 40.

⁸ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie za rok czterdziesty szósty 1912*, Lwów, 1913, s. 21.

⁹ Marek Popiel, *Skauti I Lwowskiej Drużyny skautowej od stycznia do czerwca 1911 roku*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, 23 kwietnia 2020, nr 2 [60], s. 3.

¹⁰ M. Popiel, *Skauti...*, s. 4; *Pamiętnik I Lwowskiej Drużyny Skautowej*. Odpis w formie maszynopisu w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu. Oryginał *Pamiętnika...* znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

¹¹ *Pamiętnik...*, III, styczeń–czerwiec 1911.

¹² *Z wędrowek pieszych po kraju. Lwów-Zakopane*, „Słowo Polskie” Lwów, 17 sierpnia 1911, nr 382, s. 9; *Lwów – Zakopane*, „Słowo Polskie”, Lwów, 23 sierpnia 1911, nr 392, s. 9.

i kółek. Miało to zapobiec sporom na tle różnych orientacji politycznych i podległości¹³.

W latach 1912–1913 Cz. Pieniążkiewicz zorganizował i prowadził, na zasadach samowystarczalności, dwa robocze obozy skautowe I LDS: w lecie 1912 roku, Ostałowicach, na południe od Przemyśla i w lipcu 1913 roku, w Machnówku pod Bełzem. Uczestnicy byli ważeni przed i po obozie, spali w namiotach, mieli własną kuchnię, w której na zmianę sami gotowali. Praca fizyczna w lesie czy w polu wynosiła od 5 do 8 godz. dziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. Pozostały czas wykorzystywano na obowiązkową gimnastykę, ćwiczenia skautowe i naukę strzelania¹⁴.

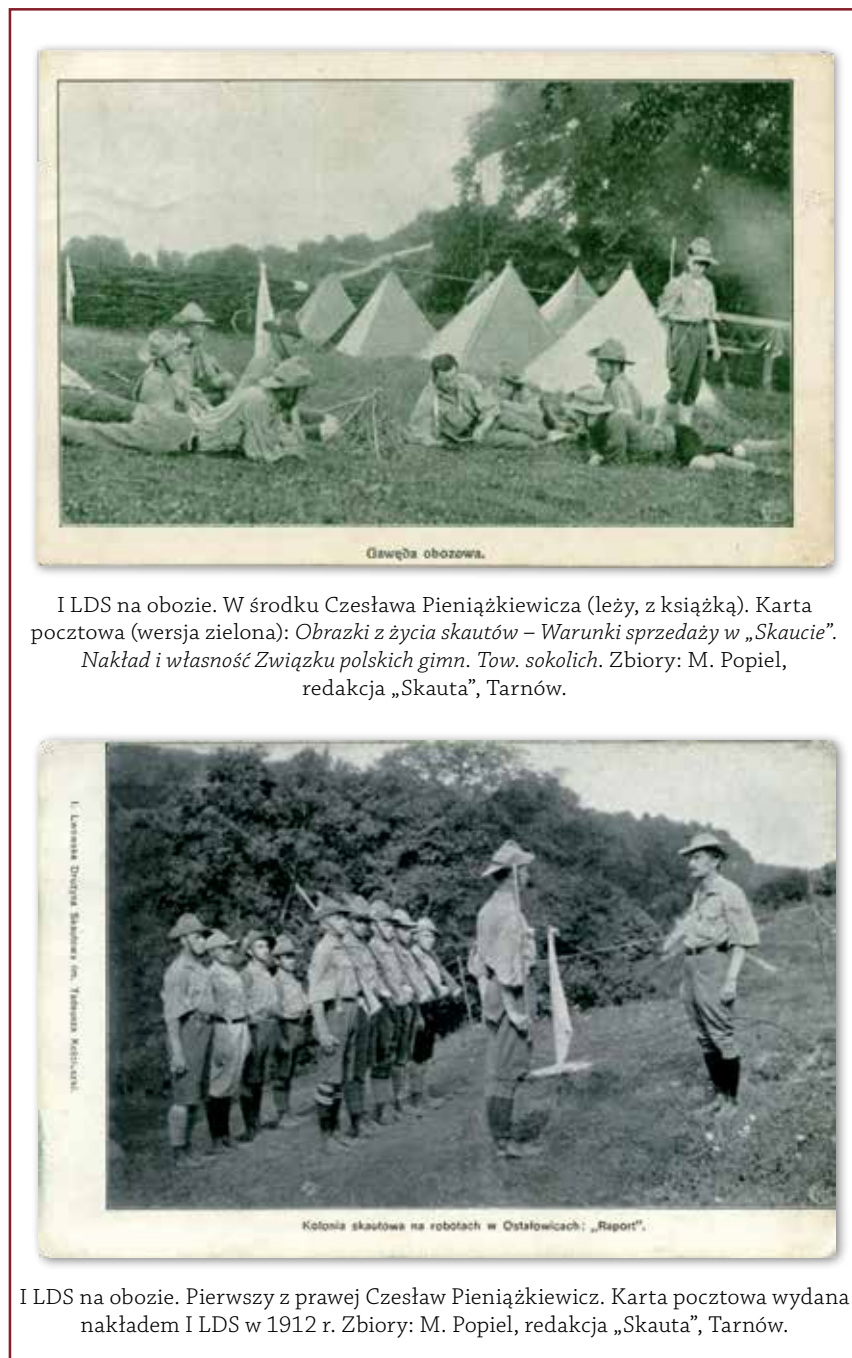
Obóz stały w Krościenku pod Chyrowem, zorganizowany od 1 do 21 lipca 1914 roku, miał już charakter szkoleniowy i zakończony został obozem wędrownym z Krościenka do Zakopanego w dniach 22–23 lipca 1914 roku¹⁵. Na każdym obozie obowiązkowym wyposażeniem był aparat fotograficzny. Fotografie z obozu w Ostałowicach były reprodukowane w „Skautcie” i wydane zostały w formie pocztówek. Przyniosły one drużynie dość znaczny dochód w wysokości kilkaset koron.

Robocze obozy skautowe wysoko oceniał Andrzej Małkowski: *Również i w zakresie obozowania Czesł. Pieniążkiewicz wprowadził u nas ogromnie praktyczną, a nie znaną w Anglii, formę obozów „roboczych”, w czasie*

¹³ Pamiętnik..., V. wrzesień–grudzień 1911; I. Lwowska Drużyna Skautowa naczelnika Kościuszki, „Skaut. Pismo Młodzieży Polskiej”, Lwów, 15 października 1911, nr 1, s. 16.

¹⁴ Pamiętnik..., VII. Obóz stały w Ostałowicach – lipiec 1912, XII. Obóz roboczy w Machnówku – lipiec 1913; Obóz roboczy w Machnówku pod Bełzem, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, Lwów, październik 1913, nr 10, s. 78–79; Jak powinien wyglądać wewnętrzny regulamin obozu skautowego (Regulamin obozu roboczego I Lw. Dr. Sk. im. Tadeusza Kościuszki pod Bełzem), „Skaut. Pismo Młodzieży Polskiej” Lwów, 25 czerwca 1913, nr 19–20–21, s. 326–328; F. M. Usarz, Garść..., 9. Pierwszy w Polsce obóz roboczy, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, styczeń 1932, nr 1 (261a), s. 8; F. M. Usarz, Garść..., 13. Drugi obóz roboczy, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, luty 1932, nr 2 (260b), s. 23;

¹⁵ Pamiętnik..., XV. Obóz stały w Krościenku I VII – 21 VII 1914; F. M. Usarz, Garść..., 19. Obóz w Krościenku koło Chyrowa, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej” Lwów, kwiecień 1932, nr 4 (260d), s. 66.



I LDS na obozie. W środku Czesław Pieniążkiewicz (leży, z książką). Karta pocztowa (wersja zielona): *Obrazki z życia skautów – Warunki sprzedaży w „Skautcie”*. Nakład i własność Związku polskich gimn. Tow. sokolich. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

I LDS na obozie. Pierwszy z prawej Czesław Pieniążkiewicz. Karta pocztowa wydana nakładem I LDS w 1912 r. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

*których chłopcy pracują pół dnia w lesie albo w polu, drugą zaś połowę dnia spędzają na ćwiczeniach i zabawach. Życzliwi właściciele lasów i rolnicy chętnie dają im za ich półdniową pracę jadło i nieco grosza do kasy drużyny. W ten sposób leni obóz nic chłopców nie kosztuje, jest zaś dostępny dla najuboższej młodzieży*¹⁶.

W czasie pełnienia funkcji drużynowego I LDS od stycznia 1911 roku do sierpnia 1914 roku, dwukrotnie był urlopowany: od

grudnia 1912 roku do kwietnia 1913 roku. Powodem było organizowanie Stałych Drużyn Sokolich i kursu podoficerskiego SDS we Lwowie oraz od września do grudnia 1913 roku, kiedy w zastępstwie pełnił funkcję inspektora Lwowskich Drużyn Skautowych.

Był niezwykle popularnym i lubianym instruktorem skautowym, nazywanym przez podkomendnych Cesiem. Po latach wspominał swojego drużynowego Franciszek Usarz: *Na tle tych trzyletnich wspólnych prac i trudów postać Cesia Pieniążkiewicza, wydawała się nam czemś nadludzkiem! Drużynowy,*

¹⁶ Andrzej Małkowski, *O wychowanie skautowe*, 1915, Chicago, s. 27.

któryby ciało i duszę zaprzedał skautingowi, mógłby marzyć o dorównaniu Cesiowi.

Szczupły, drobny i nerwowy w ruchach, był dla każdego z nas ideałem instruktora. O wszystkim zawsze wiedział: o postępach w nauce, o zachowaniu się w domu, o zachowaniu się w szkole i na zbiórce, o upodobaniach itp., jednym słowem nic przed Jego przenikliwym spojrzeniem nie ukryło się. To też nie dziwiło się wcale, że przeznaczeni do raportu karnego woleli w ogóle wystąpić z organizacji, niż stanąć przed Cesiem. Serca ni litości nie okazywał nikomu! Karał bez najmniejszych wyjątków; ostrzej zastępowych, niż skautów.

Przy egzaminach na młodzika, wywiadowcę i ćwika mocno wymagający, dzięki swej intuicji stale zapytywał tylko o to właśnie, czego dany delikwent nie wiedział. I nie było takiego, któryby Go oszukał!

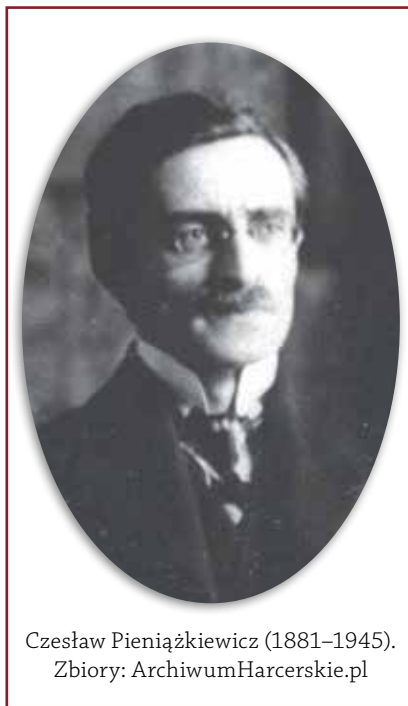
Słabą Jego stroną było wychowanie fizyczne. Uważając, że trzeba Polsce przede wszystkim zdrowych i dzielnych obywateli, wprowadził w drużynie przymusowe dwa razy do roku badanie lekarskie. Przyjmował do drużyny tylko zupełnie zdrowych, a ci musieli dwa razy w tygodniu uprawiać gimnastykę, prowadzona przez samego Cesia. Wszyscy musieli brać udział we wszystkich ćwiczeniach polowych, które odbywały się stale w soboty i niedziele, oraz dnie wolne od nauki szkolnej bez względu na pogodę. Ale też i sam był bezwzględnie na wszystkich ćwiczeniach obecnym, prowadził je osobiście lub tylko kierował pracą zastępowych i kontrolował wyniki.

Niczym nie znużony, był inicjatorem wszelkich poczynań drużyny, poczynań które następnie przyjęły się w całym Związku. Na przykład: opracował książeczkę dla zastępowych, zorganizował administrację drużyny, wprowadził księgę rozkazów, raportów i kroniki – opracowywał stale roczne programy pracy drużyny i wiele innych. dopuścił się zrealizowani pomysłów praktycznych.

Dzięki wszystkim tym zaletom cieszył się olbrzymim poważaniem wśród lwowskich instruktorów skautowych, a przez nas był kochany szczerze i prawdziwie, choć po cichu mówiliśmy sobie nieraz, że Cesio nie ma serca...¹⁷

¹⁷ F. M. Usarz, *Garść...*, 15. *Cesio*, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, marzec 1932, nr 3 (260c), s. 38–39.

Po wybuchu wojny światowej, już 10 sierpnia 1914 roku ogłoszono we Lwowie mobilizację Polowych Drużyn Sokolich i Drużyn Bartoszewskich. Z polecenia władz sokolich Czesław Pieniążkiewicz utworzył, spośród ochotników, pluton liczący 52 skautów, który wszedł w skład 1 kompanii Legionu Wschodniego. Pluton pod jego komendą został podzielony na 4 zastępy i przez kilkanaście dni był intensywnie szkolony: [...]



Czesław Pieniążkiewicz (1881–1945).
Zbiory: ArchiwumHarcerskie.pl

rozpoczęliśmy całodienne ćwiczenia, w pełnym rynsztunku bojowym, który za tanie pieniądze nabywaliśmy u magazynierów armii austriackiej. Wyposażenie nas w [karabiny] Werndle, jakie w drodze łaski w Sokole otrzymaliśmy – zamienia się kolejno w coraz większej ilości na nowoczesne, a niektóre nawet zupełnie nowiutkie Mannlichery. Cesio, robiąc srogie miny w czasie przeglądu broni, bardzo był zadowolony, gdy pewnego razu cały pluton okazał modele Mannlicherów wz. 95.

Teraz okazała się również wyższość naszego wykszolenia nad skautami innych drużyn. W czasie ćwiczeń okazywało się stale, że członkowie I Lwowskiej wykonują prawie wszystkim i ich zastępcami, a niektórzy drużynowymi i przybocznymi byli zwykłymi szeregowcami. I tak praca nad ujednoczeniem wykszolenia postępowała rażnie naprzód. Zaczęto nas

używać jednak i do szkolenia szeregowców innych plutonów, a zwłaszcza zgłaszających się tłumnie ochotników, którzy żadnego pojęcia o służbie wojskowej jeszcze nie mieli. Rano więc ćwiczyliśmy we własnym plutonie, a całe popołudnie spędzaliśmy na szkoleniu w sali „Sokoła-Macierzy” lub na boisku ochotników. Czasami ponadto ćwiczenia wieczorne i nocne oraz ostre strzelanie na strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej¹⁸.

Wobec zajęcia przez wojska rosyjskie znacznej części Galicji Wschodniej i zagrożenia Lwowa, sztab austriacki wydał rozkaz wymarszu Legionu Wschodniego ze Lwowa na zachód. Cztery tysiące ochotników, słabo uzbrojonych, bez zaplecza kwatermistrzowskiego i sanitarnego opuściło Lwów 29 sierpnia 1914 roku. Po trzech tygodniach marszu oddziały dotarły do Mszany Dolnej. Tutaj w wyniku intryg politycznych endecji, większość legionistów odmówiła złożenia przysięgi wojskowej na wierność cesarzowi. Legion Wschodni został 21 września rozwiązany, poborowi wcieleni do armii austriackiej, a pozostali, wobec zajęcia przez Rosjan Lwowa¹⁹, udali się tułaczkę.

Cz. Pieniążkiewicz zebrał kilkunastu skautów ze swego plutonu, którzy nie mieli gdzie pójść i pozostał na Podhalu. Początkowo w Nowym Targu, a następnie w leśniczówce na Kośnych Hamrach koło Poronina. Skauci zachowując „zwartość i uzbrojenie” pracowali ciężko na swoje utrzymanie przy wyrębie i zwózce drewna oraz w tartaku Józefa Uznańskiego, właściciela tatrzańskich lasów. Wobec zagrożenia aresztowaniem i rozbrojeniem przez żandarmerię austriacką, kolonia skautowa została przed Bożym Narodzeniem zlikwidowana i wszyscy schronili się w Zakopanem²⁰.

¹⁸ F. M. Usarz, *Garść...* 23. *Legion Wschodni*, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, wrzesień 1932, nr 7 (260g), s. 117.

¹⁹ Lwów był okupowany przez wojska rosyjskie od 3 września 1914 do 22 czerwca 1915 r.

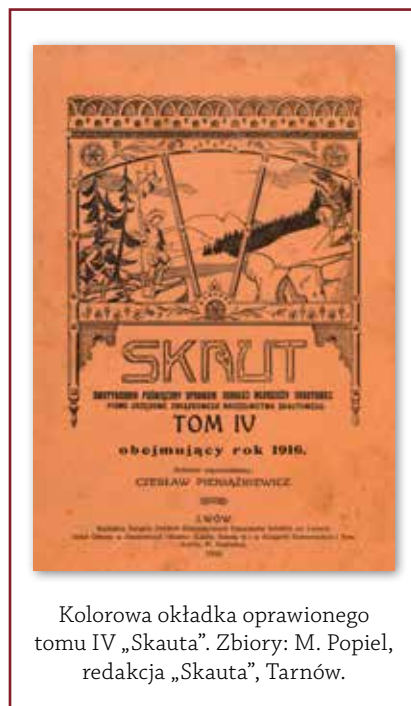
²⁰ Mieczysław Rokosz, Lesław Dall, *Harcerstwo zakopiańskie w latach 1913–1945*, Zakopane, 2013, s. 99; F. M. Usarz... 27. *Rozwiązanie Legionu Wschodniego*, 28. *Tułaczka*, „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, styczeń 1933, nr 1, s. 7; Marian Miszczyk, *Usarz Franciszek Marian (1895–1954)* [w:] *Harcerski Słownik Biograficzny*, Warszawa, 2019, t. V, s. 222.

W 1915 roku Cz. Pieniążkiewicz zaangażował się wraz ze swoimi skautami w działalność I Zakopiańskiej Drużyny Skautowej im. ks. Józefa Poniatowskiego (1 ZE). W maju 1915 roku został drużynowym 1 ZE, a przybocznymi byli Franciszek Usarz i Michał Kucharski, skauci lwowskiej jedynki. Drużyna oprócz ćwiczeń skautowych i gimnastyki w Sokole brała udział w publicznych wystąpieniach; w czerwcu, w manifestacji z okazji odzyskania Przemyśla z rąk Moskali, w sierpniu w pokazie skautowym na boisku Sokoła, a we wrześniu w pogrzebie artysty malarza i krytyka Stanisława Witkiewicza²¹.

Latem 1915 roku, jako członek Związkowego Naczelnictwa Skautowego, uczestniczył w uroczystości przyrządzenia 10 skautów przebywających na kolonii skautowej w Rabie Wyżnej koło Nowego Targu. Byli to synowie uchodźców polskich przebywających w Wiedniu²². Od 1 czerwca do 15 listopada 1915 roku pracował jako nauczyciel gimnastyki w Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem²³.

W listopadzie 1915 roku wrócił do Lwowa, gdzie przystąpił do odbudowy drużyn skautowych rozwiązanych w wyniku inwazji rosyjskiej. Ponownie powołał do życia I LDS w składzie prawie przedwojennym, która w szybkim czasie osiągnęła stan ponad 100 członków. 10 kwietnia 1916 roku drużynę, jako zastępcę drużynowego, przejął Franciszek Usarz²⁴. W maju 1916 roku było już we

Lwowie 8 drużyn męskich. Większość instruktorów wywodziła się spośród studentów i starszych uczniów gimnazjów. Prace drużyn utrudniały ciężkie warunki wojenne, a szczególnie pobór do wojska wśród funkcyjnych. Z inicjatywy Pieniążkiewicza powstała 28 lutego 1916 roku Bratnia Pomoc Skautowa, mająca za zadanie pomagać biedniejszym skautom w zdobywaniu środków do życia i w poszukiwaniu pracy²⁵.



Kolorowa okładka oprawionego tomu IV „Skauta”. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

1 stycznia 1916 roku Cz. Pieniążkiewicz wznowił, po półtorarocznej przerwie wojennej, wydawanie „Skauta. Dwutygodnika Młodzieży Polskiej”, będąc jego naczelnym redaktorem do 1918 roku. Pismo wydawane było w nakładzie 2 000 egzemplarzy i mimo ciężkich warunków wojennych oraz powszechnej biedy, utrzymywało się z prenumeraty drużyn i abonamentów²⁶. Pismo

miało charakter pro legionowy, z materiałów historycznych ukazywały się krótkie korespondencje skautów z frontu i wspomnienia pośmiertne o poległych.

Dopiero 2 kwietnia 1916 roku odbyło się we Lwowie, pierwsze od wybuchu wojny, posiedzenie Naczelnej Komendy Skautowej, do której Naczelny Komendant Kazimierz Panek powołał, jako swojego zastępcę, Cz. Pieniążkiewicza²⁷. Skład NKS został zatwierdzony przez Wydział Związku Sokolego. Na II posiedzeniu NKS 10 kwietnia 1916 roku, Cz. Pieniążkiewicz został mianowany komendantem miejscowym we Lwowie (inspektorem lwowskich drużyn skautowych)²⁸.

W 1917 roku, z uwagi na brak funkcyjnych, z inicjatywy Cz. Pieniążkiewicza, zorganizowano we Lwowie trzymiesięczny kurs dla zastępowych (listopad–styczeń), który ukończyło 32 skautów. W tym czasie ukazało się pod jego redakcją pięć numerów pisemka „Zastępowy. Tygodnik dla lwowskich zastępowych”, będącego swoistym kursowym podręcznikiem²⁹. W okresie wakacji 1917 roku skauci lwowscy, dzięki pomocy Cz. Pieniążkiewicza, uczestniczyli w kolonii roboczej I LDS w Żydaczycach (26 czerwca–31 lipca), odbyli obóz wędrowny z Krościenka do Uherzec (lipiec/sierpień) oraz obóz roboczy I LDS w Siedliskach pod Lwowem (sierpień).

W listopadzie 1917 roku Cz. Pieniążkiewicz, na własną prośbę, został przez Naczelną Komendę Skautową bezterminowo urlopowany z funkcji komendanta miejscowego we Lwowie. Jego następcą został mianowany prof. szkoły realnej Marian Wo-

²¹ M. Rokosz..., s. 106–109; F. M. Usarz, *Garść...*, 31. *Drużyna Zakopiańska*, „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, styczeń 1933, nr 1, s. 8.

²² *Kolonia wakacyjna w Rabie Wyżnej*, „Życie Nowe. Pismo Młodzieży Polskiej”, Wiedeń, 15 października 1915, nr 1, s. 12–13.

²³ *Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, posiadające prawa szkół publicznych, w roku szkolnym 1914/15*, Zakopane 1915, s. 11 – w czerwcu w wymiarze 10 godz. tyg.; *Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, posiadające prawa szkół publicznych, w roku szkolnym 1915/16*, Zakopane 1916, s. 21 – od września do 15 listopada w wymiarze 12 godz. tyg.

²⁴ Archiwum PAN Warszawa, sygn. III-97, t. 57, k. 69, *II Posiedzenie Naczelnej Komendy Skautowej; Pamiętnik...*, XVII. Wrzesień 1914 – sierpień 1916; Józef Dobiecki, *Moje wspomnienia o I Lwowskiej Drużynie Harcerzy*, „Harcerstwo”, Warszawa, sierpień 1983, nr 8 (283), s. 29; Wacław Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 80.

²⁵ F. M. Usarz, *Garść...*, 33. *Bratnia Pomoc i Kram Skautowy*, „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, marzec 1933, nr 3 (264), s. 46.

²⁶ *Sprawozdanie Przewodnictwa Związku Sokolego przedłożone Wydziałowi Związku w dn. 8 grudnia 1917 r.*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, Lwów, marzec 1918, nr 3, s. 3; *Przewodnictwo Związkowe*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, Lwów, nr 11 i 12, listopad–grudzień 1918, s. 43; L. Dall, *Jan Kasprówiec. Rozkaz*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, kwiecień 2017, nr 2 [46], s. 8–10.

²⁷ Archiwum PAN Warszawa, sygn. III-97, t. 57, k. 68, *I Posiedzenie Naczelnej Komendy Skautowej 2 kwietnia 1916 r.*

²⁸ Archiwum PAN Warszawa, sygn. III-97, t. 57, k. 69, *II Posiedzenie...*; *Urzędowe*, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej”, Lwów, 15 kwietnia 1916, nr 8 (75), s. 1; Grzegorz Nowik, *Polskie związki skautowe i harcerskie 1909–1922. Zarys organizacyjny*, Warszawa 2019, s. 68, 69.

²⁹ F. M. Usarz, *Garść...*, 40. *Od „Wywiadowcy” do „Skauta”*, „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, kwiecień 1933, nr 4 (265), s. nr 3 (264), 69; *Pamiętnik...*, XXIII. *Wrzesień 1917–czerwiec 1918*; Marian Miszczuk, *Bibliografia prasy harcerskiej 1911–1939*, Warszawa 2020 [w druku].



Dyplom Cz. Pieniążkiewicza podpisany przez gen. Józefa Hallera. Zbiory: CAW, Akta odznaczeniowe, Odrzucono 2 kwietnia 1936 r. Odznaka „Za Zasługę”. Zbiory: Tomasza Sikorskiego, Warszawa.

łańczyk³⁰, który niestety nie miał doświadczenia w pracy z drużynami skautowymi.

W maju 1918 roku ukazała się drukiem niewielka praca Czesława Pieniążkiewicza *Zasady i regulamin skautowego obozu roboczego*³¹. Wydana nakładem Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich była

³⁰ Archiwum PAN Warszawa, sygn. III-97, t. 57, k. 64, *Protokół posiedzenia wydziału pracy wewnętrznej męskiej NKS*, 16 listopada 1917. r

³¹ *Urzędowe*, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej”, Lwów, 1 czerwca 1918, nr 11 (121), s. 78.

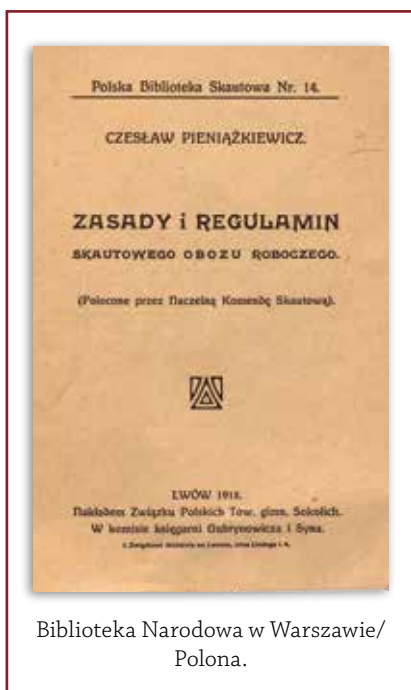
podsumowaniem kilkuletnich doświadczeń obozowych i LDS.

Od 29 do 30 czerwca 1918 roku Cz. Pieniążkiewicz uczestniczył w Krakowie w Zjeździe Polskich Pracowników Skautowych oraz w posiedzeniu Związkowego Naczelnictwa Skautowego, na którym wygłosił sprawozdanie o stanie Skautingu we Lwowie³². Ostatni

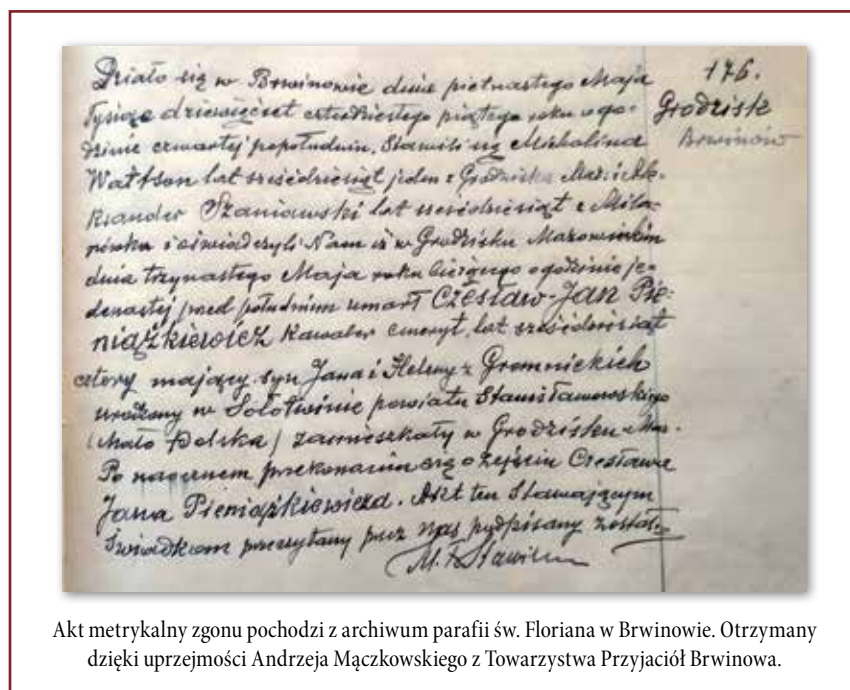
³² *Posiedzenie Związkowego Naczelnictwa Skautowego*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, Lwów, październik 1918, nr 10, s. 38.

„Skaut” przez niego redagowany ukazał się 1 września 1918 roku.

W 1918 roku doszło we Lwowie do konfliktu między młodymi instruktorami skautowymi, a władzami Sokoła-Macierzy i Naczelną Komendą Skautową. Sokół przeciwstawiał się zajęciom wojskowym w drużynach skautowych, jak również dążeniom zjednoczeniowym harcerstwa. We wrześniu 1918 roku jedenastu lwowskich instruktorów złożyło do Wydziału Sokoła-Macierzy pismo domagające się przywrócenia Pieniążkiewicza na stanowiu-



Biblioteka Narodowa w Warszawie/
Polona.



Akt metrykalny zgonu pochodzi z archiwum parafii św. Floriana w Brwinowie. Otrzymany dzięki uprzejmości Andrzeja Mączkowskiego z Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa.

sko inspektora lwowskich drużyn skautowych oraz nawiązanie porozumienia z naczelnictwem ZHP w Warszawie. W odpowiedzi na list wszyscy zostali zawieszani za niesubordynację i brak karność. Nastąpił kryzys w lwowskim Skautingu, liczebność skautów spadła do 130 członków. Dopiero 31 października 1918 roku, Kazimierz Wyrzykowski, ponownie zamianowany naczelnik skautowy, przywrócił do służby zawieszonych instruktorów³³. Dwumiesięczne zawieszenie instruktorów i ich drużyn uniemożliwiło sprawną mobilizację drużyn skautowych w przededniu wojny polsko-ukraińskiej o Lwów.

Walki w obronie Lwowa trwające od 1 do 22 listopada 1918 roku, które zapoczątkowały wojnę polsko-ukraińską, zastały Pieniążkiewicza poza Lwowem. Dopiero po 22 listopada przedostał się do miasta i wziął udział w walkach z Ukraińcami oblegającymi Lwów, za co otrzymał Odznakę pamiątkową „Orlęta”. Z początkiem 1919 roku wstąpił ochotniczo jako szeregowy do 11 pułku ułanów Wojska Polskiego. Został awansowany 18 marca 1919 roku do stopnia wachmistrza, a 11 maja 1919 roku mianowany został podchorążym. Był kolejno szefem kancelarii sztabu pułku (do 8 maja 1919 r.), szefem kancelarii Szwadronu

Zapasowego (do 1 października 1919 r.), adiutantem Szwadronu Zapasowego 11 pułku ułanów (do 20 czerwca 1920 r.). Ze względów rodzinnych urlopowany został na przeciąg jednego roku. Jednak wobec bezpośredniego zagrożenia niepodległości ze strony Rosji bolszewickiej już 28 lipca 1920 roku zgłosił się ponownie do WP gdzie służył do 14 października 1920 roku³⁴.

W niepodległej Polsce otrzymał, rozkazem Naczelnictwa ZHP L.14 z dnia 3 lipca 1921 roku, odznakę „Za zasługę”³⁵.

Od 1 kwietnia 1921 roku pracował w Warszawie jako zastępca inspektora filii w Syndykacie Rolniczym Warszawskim S.A., a następnie od 1 czerwca 1930 roku jako inspektor i szef centralnego biura Komitetu Floty Narodowej, aż do jego rozwiązania 30 września 1933 roku. Przez dłuższy czas pozostawał bez stałego zatrudnienia. Od 1 sierpnia 1938 roku pracował jako urzędnik cywilny w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych w Warszawie³⁶.

7 listopada 1937 roku wziął udział w „Święcie dawnych harcerzy” we Lwo-

wie zorganizowanym przez lwowski Zarząd Okręgowy Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość. W czasie uroczystości został udekorowany, wraz z innymi dawnymi drużynowymi, „Odznaką Pamiątkową 25-lecia powstania pierwszych drużyn skautowych w Małopolsce – za pracę harcerską w latach niewoli”. Przez kilka dni był goszczony w Lelechówce koło Lwowa, przez Józefa Dobieckiego, byłego podkomendnego z I LDS³⁷.

Od 1929 roku mieszkał w Brwinowie we własnej willi przy ul. Grodzkiej 43. Z tego okresu zachowała się opinia miejscowej policji: [...] Wymieniony prowadzi się moralnie, w życiu politycznym i społecznym udziału nie bierze, o działalność antypaństwową i antyrządową podejrzany nie jest, z osobami podejrzany nie styka się, nie karany. [...]³⁸.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkał w Grodzisku Mazowieckim.

Zmarł 13 maja 1945 roku w Grodzisku Mazowieckim, pochowany został w Brwinowie, obok grobu swojej matki³⁹.

L. Dall

³³ F. M. Usarz, *Garść...*, 43. Zgrzyty...!, 44. *Upadek*, „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, maj 1933, nr 5 (266), s. 89; J. Dobiecki..., s. 29–30.

³⁴ CAW, sygnatura: AP 8672; Odrzucono 2 kwietnia 1936 r.

³⁵ CAW, sygnatura: akta pracowników cywilnych 170 – dyplom.; Tomasz Sikorski, *Harcerskie odznaki honorowe 1916–1989*, Kraków 1991, s. 93

³⁶ CAW, akta pracowników cywilnych 170.

³⁷ *Święto dawnych skautów we Lwowie*, „Skaut. Ilustrowany Dwutygodnik Harcerski” Lwów, 20 listopada 1937, nr 5 (348), s. 55; Wacław Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 313–314.

³⁸ CAW, akta pracowników cywilnych 170.

³⁹ Akt metrykalny zgonu pochodzi archiwum parafii św. Floriana w Brwinowie.

LWOWSKA HARCERSKA KONSPIRACJA 1939-1949 (4)

Harcerstwo Polskie 1939-1949

Historię początków konspiracyjnego Harcerstwa Polskiego (HP), używającego też nazwy, czy też kryptonimu Hufce Polskie, naświetlili Bogdan Hillebrandt¹ i Jerzy Janusz Terej². Według tego drugiego autora, organizacja ta została utworzona w Warszawie w październiku 1939 roku³. Wymienieni autorzy wiążą powstanie HP z przedwojennym Kręgiem św. Jerzego w Warszawie. Pierwszym naczelnikiem HP był hm. RP Stanisław Sedlaczek ps. Sas. Naczelniczką harcerek w HP została na początku 1941 roku hm. Halina Sadowska. W przeciwieństwie do Szarych Szeregów, w HP w jednej wspólnej organizacji znalazły się drużyny męskie i żeńskie. W maju 1941 roku został aresztowany S. Sedlaczek; na jego miejsce wszedł hm. Witold Sawicki. Według B. Hillebrandta, poza Warszawą, komendy i drużyny HP organizowano w Chorągwiach: Mazowieckiej, Krakowskiej i Lwowskiej. W pracy o hm. S. Sedlaczku jest mowa o szeroko rozwijającej się [...], mądrze zakonspirowanej pracy „Hufców Polskich” na terenie Lwowa i okolicy [...]⁴.

Harcerstwo Polskie do końca nie podporządkowało się kierownictwu ZHP i Naczelniectwu Szarych Szeregów, na co uskarżał się



Rota przysięgi Harcerstwa Polskiego

Ślubuję uroczystie zachować żołnierską karność wobec władz Harcerstwa Polskiego i życiem własnym bronić tajemnicy istnienia organizacji. Tak mi dopomóż Panie Boże i Najświętsza Panno Mario, patronko Polskich Harcerzy.

w swej książce pt. *Całym życiem* naczelnik hm. Stanisław Broniewski⁵.

W. Sawicki, drugi naczelnik HP powody tego tłumaczył następująco: *Szare Szeregi starały się opanować HP przez hasło zjednoczenia. Na kilku konferencjach (przed Powstaniem i w czasie Powstania) uzgodniono zasadę, że zjednoczenie jest wskazane. Władze HP stawiały jednak warunek, iż przed zjednoczeniem Szare Szeregi wprowadzą do Statutu, Przyrze-*

czenia i Regulaminów prób zasadę, że służba Bogu jest pełniona w Jego Kościele. [...] Przedstawiciele Szarych Szeregów żądali najpierw zjednoczenia – i godząc się słownie na żądania HP, obiecywali przeprowadzić zmianę po zjednoczeniu. To postawienie sprawy budziło wątpliwości w szczerłość kontrahenta [...]»⁶.

Hm. S. Sedlaczek uważał, że w Harcerstwie – na pierwszym miejscu powinno się stawiać sprawy wychowania, a więc rozwoju fizycznego i duchowego w myśl zasad sformułowanych w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim. Ale jednocześnie dawał wyraz przekonaniu, że w wychowaniu młodzieży katolickiej bardzo ważną rolę odgrywają środki nadprzyrodzone: *Sakramenty święte i pogłębienie życia, cnót teologicznych – wiary, nadziei i miłości*⁷. HP nie było organizacją kościelną, ale wielu drużynowych – przynajmniej w Chorągwi Lwowskiej – było księżmi świeckimi lub zakonnymi.

Harcerstwo Polskie określano jako narodowe. Rzeczywiście było ono związane ze Stronnictwem Narodowym (SN), ale nie podporządkowane. Sam hm. Sedlaczek *nigdy nie był członkiem Stronnictwa Narodowego, choć w wielu sprawach podzielał jego poglądy*⁸.

Według hm. Zygmunta Kleszczyńskiego, późniejszego komendanta Chorągwi Lwowskiej Harcerstwa Polskiego, konspiracyjne HP utworzono we Lwowie już w jesieni 1939 roku. Jeżeli tak rzeczywiście było – a nie są to informacje pewne – to biorąc pod uwagę, że organizacja lwowska musiała powstać w porozumieniu z Komendą w Warszawie, trzeba uznać, że tak wczesny termin jest jedynym prawdopodobnym, gdyż później kontakty między Warszawą a Lwowem

¹ Bogdan Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa, 1973, s. 159, 318–319.

² Jerzy Janusz Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszyimi Narodowej Demokracji*, Warszawa, 1979, s. 353–363.

³ Na tablicy pamiątkowej w kościele Jezuitów w Warszawie, odsłoniętej 25 maja 1991 r. podano datę narodzin HP – 27 października 1939 r.

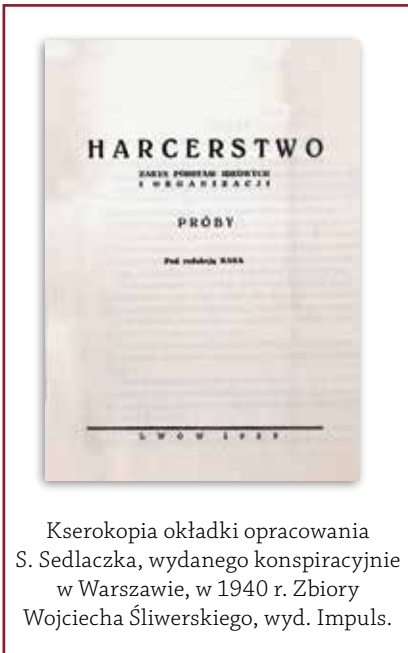
⁴ Marian Sedlaczek, Wanda Sedlaczek, *Harcemistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek 31.I.1892–3.VIII.1941 – w 50-tą rocznicę śmierci*, Poznań, 1991, s. 52.

⁵ Stanisław Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa, 1983, s. 24–27, 260–263.

⁶ M. Sedlaczek, W. Sedlaczek, *Harcemistrz...*, s. 88.

⁷ *Tamże*, s. 49.

⁸ *Tamże*, s. 88.



Kserokopia okładki opracowania S. Sedlaczka, wydanego konspiracyjnie w Warszawie, w 1940 r. Zbiory Wojciecha Śliwerskiego, wyd. Impuls.



Okładka opracowania S. Sedlaczka (mylnie – Sedlaczka), wydanego w Londynie, w 1974 r. Zbiory M. Popiela, red. „Skauta”.



Okładka biografii S. Sedlaczka z dodatkami: HP i Szare Szeregi oraz odpowiedź hm. S. Broniewskiemu. Zbiory M. Popiela, red. „Skauta”.

stały się zbyt utrudnione aż do zajęcia Lwowa przez Niemców.

Podobno pierwszym organizatorem i komendantem HP we Lwowie był hm. Jan Wąsowicz, używający wówczas pseudonimu *Tadeusz* lub *Antoni*. Jak już wiemy, był on rzeczywiście we Lwowie do grudnia 1939 roku, a przybył tu z Warszawy, gdzie brał udział w jej obronie. Mógł rzeczywiście zetknąć się tam z hm. S. Sedlaczkiem, a ponadto – co skądinąd wiadomo – był on związany ze Stronnictwem Narodowym i gdy pod koniec 1941 roku powrócił ponownie do Lwowa, wszedł podobno do prezydium konspiracyjnego zarządu Okręgowego Stronnictwa na Małopolskę Wschodnią, zajmując się tam młodzieżą i Harcerstwem. Możliwe jest również, że hm. J. Wąsowicz rozpoczął organizowanie HP we Lwowie, dopiero gdy powtórnie przybył do Lwowa w końcu 1941 roku⁹.

Niezależnie od tego, nic na razie nie wiemy o tworzeniu HP przez hm. S. Sedlaczka (z którym współpracował przed wojną) i może również przez hm. J. Wąsowicza we Lwowie, hm. Tadeusza Krzyszowski, w 1938 roku przyboczny lwowskiego Hufca Starszo-harcerskiego, zorganizował we Lwowie pod koniec 1940 roku na Łyczakowie, na Kolonii Profesorskiej, grupę kilkunastu chłopców,

których zaczął przygotowywać do objęcia zastępów i przyszłych drużyn. Po wkroczeniu do Lwowa Niemców, od września 1941 roku dla chłopców tych zorganizowano tajne nauczanie, prowadząc dalej zajęcia harcerskie. Raz w ciągu tygodnia odbywały się zbiórki zastępów, a w niedzielę po nabożeństwie – co tygodnia w innym kościele – zbiórka całej powstałej drużyny.

W pierwszych dniach lipca 1942 roku znajomy hm. T. Krzyszowski z Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), Mieczysław Wojtyna, skontaktował go z przybyłym z Warszawy emisariuszem Naczelnej Komendy HP. Ów emisariusz przywiózł broszurę pt. *Harcerstwo*¹⁰, wydaną w 1941 roku i zawierającą wytyczne ideowe, programowe i metodyczne HP. Broszurę tę zaczęto przepisywać w zastępach, nieraz na maszynie, w formacie kieszonkowym¹¹. Jednocześnie M. Wojtyna poinformował hm. T. Krzyszowskiego, że Stronnictwo Narodowe może opłacać nauczycieli zatrudnionych w kompletach tajnego nauczania. Teraz hm. T. Krzyszowski

ps. *Janusz?*, *Zagończyk* zaczął rozszerzać swoją działalność – odtąd w ramach HP.

Na razie w 1942 roku dwie lwowskie gałęzie HP – hm. J. Wąsowicza i hm. T. Krzyszowskiego działały odrębnie. Zastępcą hm. Wąsowicza był w tym czasie hm. Zygmunt Kleszczyński ps. *Stanisław*. Dopiero na początku 1943 roku, w mieszkaniu Wąsowiczów we Lwowie przy ul. Zielonej, nastąpiło spotkanie hm. J. Wąsowicza i hm. Z. Kleszczyńskiego z hm. T. Krzyszowskim; ten ostatni, liczący wówczas 31 lat, był z nich najmłodszy. 36-letni wówczas hm. Z. Kleszczyński działał w harcerstwie już od 1920 roku, był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pracował przed wojną w Zarządzie Miejskim we Lwowie i był podporucznikiem rezerwy. Na spotkaniu dokonano nowego podziału funkcji: prawdopodobnie wówczas hm. J. Wąsowicz zdecydował się na podjęcie odtwarzania – na prośbę dowództwa AK – rozbitych w 1940 roku lwowskich Szarych Szeregów, komendę HP pozostawiając hm. Z. Kleszczyńskiemu, zaś hm. T. Krzyszowski został jego zastępcą¹².

Jak relacjonował hm. Z. Kleszczyński, jego zależność od naczelnictwa w Warszawie była bardzo luźna, nie miał z nim bezpośredniej łączności i korzystał z łączności kurierskiej SN

⁹ Zbigniew Nowosad, [Wspomnienia], Brudnopis bez daty, w posiadaniu rodziny; relacja Zygmunta Kleszczyńskiego (w zbiorach Jerzego Węgierskiego – w Ossolineum).

¹⁰ *Harcerstwo. Zarys podstaw ideowych i organizacji. Próby, pod redakcją Sasa*, Lwów, 1939, [Warszawa, 1940].

¹¹ W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa, 1970, s. 206–207; M. Sedlaczek ks., W. Sedlaczek, *Harc mistrz...*, s. 52; relacja Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

¹² Relacje Stanisława Ciechanowskiego i Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

czy też NOW we Lwowie. Zasięg działalności hm. Z. Kleszczyńskiego obejmował całe województwo lwowskie, łącznie z jego częścią na zachód od Sanu. Poza Lwowem drużyny zorganizowane przez niego i zapewne przez hm. J. Wąsowicza były m.in. w Jarosławiu i Stryju. Ogólna liczba członków sięgała 200. Drużynami w zachodniej części województwa kierował przez znajdujące się tam swego zastępcę¹³.

W okresie okupacji niemieckiej było we Lwowie już prawdopodobnie pięć drużyn męskich zorganizowanych przez hm. Z. Kleszczyńskiego, ale być może niektóre z nich powstały w późniejszym okresie. Miały one zupełnie inny charakter niż drużyny utworzone z inicjatywy hm. T. Krzyszowskiego. Drużynowymi byli: dwaj dominikanie: o. Jozafat Dawiskiba i o. Paweł Kielar ps. *Władysław* (współpracujący z Wydziałem Propagandy SN – NOW); franciszkanin o. Karol Pałęta ps. *Ludwik*; świecki ks. Stanisław Prasol ps. *Szczepan*, w 1938 roku drużynowy 2 Drużyny Harcerskiej im. Stefana Żeromskiego w Nadwórnej, oraz inż. Edward Pospischil ps. *Justyn*. Drużynę tę przejął następnie Edmund Wojciechowski ps. *Wojciech*, student weterynarii; była to drużyna im. Sasa-Sedlaczka. Drużyny dominikańskie zorganizowano z opuszczonej młodzieży, dla której urządzono świetlicę. Każda z drużyn składała się z kilku zastępów (w drużynie E. Pospischila – zastępy Rysi i Żbików), liczących od 3 do 5 chłopców każda. W drużynie było więc do 20 harcerzy. Wstępujący do HP składali przysięgę i przyrzeczenie oraz otrzymywali święty obrazek z nominacją¹⁴.

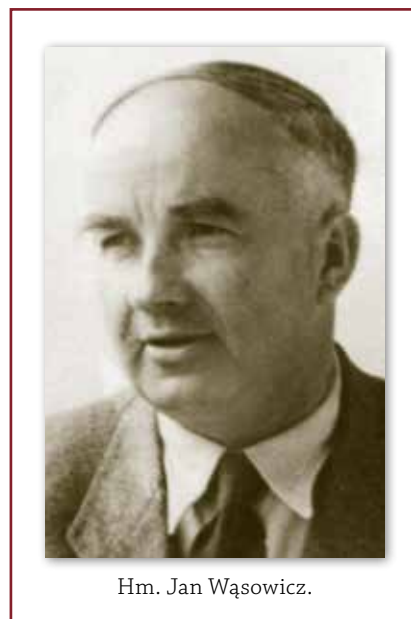
Członkami tej części lwowskiego HP w okresie okupacji niemieckiej była młodzież z roczników 1927–1929. W okresie tym HP – choćby ze względu na wiek członków – nie miało we Lwowie charakteru organizacji wojskowej; nie przeprowadzano żadnych akcji, a jedynie prowadzono szkolenie w duchu religijnym i narodowym. O religijnym charakterze organizacji świadczą osoby drużynowych drużyn męskich oraz kryptonimy drużyn: np. Kółko ministrantów (drużyna E. Pospischila).

Może właśnie dzięki temu charakterowi pracy w ciągu całej okupacji niemieckiej nie było w HP we Lwowie żadnej „wsypy”, a jeśli zdarzyły się pojedyncze aresztowania, to nie były one związane z pracą w Harcerstwie Polskim¹⁵.

Prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1944 roku hm. T. Krzyszowski wciągnął do współpracy byłego hufcowego Hufca Tarnopol, polonistę Władysława Janowskiego [poprzednie nazwisko Janczyszin – przyp. J. W.], który do lutego organizował tajne nauczanie w Brzeżanach, po czym przed zbliżającym się frontem przeniósł się do Lwowa; zaczął on teraz prowadzić tajne nauczanie w zastępach HP na Podzamczu i Zamarstynowie. W tym też czasie prawnik, phm. Marian Huczewski, rozpoczął organizować na innym przedmieściu Lwowa – na Zniesieniu – zastępy HP, w których też podjęto tajne nauczanie. Grupy – drużyny hm. T. Krzyszowskiego i phm. M. Huczewskiego nie przekroczyły 20 chłopców, w trzeciej z nich było ich ponad 20. Kilku czy więcej chłopców w wieku 15–18 lat przekazała hm. T. Krzyszowskiemu nauczycielka wychowania fizycznego z liceum im. Królowej Jadwigi, Elżbieta Rudnicka ps. *Ruda*. Prowadzenie tej ostatniej grupy objął phm. Czesław Krzyszowski, brat Tadeusza¹⁶.

Drużynowi spotykali się w pierwszą sobotę każdego miesiąca w parku pod kopcem Unii Lubelskiej i dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Każdy z nich starał się zgromadzić podstawową biblioteczkę harcerską. Zbiórki drużyn odbywały się nadal po nabożeństwie w niedzielę; były krótkie. Dłuższe i w odpowiednich miejscach, z odpowiednią oprawą były zbiórki rocznicowe.

Każdy zastęp miał swój plan alarmowy i w ciągu około godziny można było zebrać wszystkich harcerzy z zastępu. Zbiórki zastępów odbywały się albo w parku albo za miastem, a jeżeli w czyimś domu – coraz to innego z harcerzy, to wówczas umawiano się na wstępie, z jakiej okazji – np. imienin



lub urodzin – się zebrano. Na zbiórki schodzono się i po nich rozchodzono pojedynczo lub dwójkami. Jak wspominał T. Krzyszowski, *chłopcy bardzo cenili sobie i dopraszali się o gawędy z historii Polski, naszych Kresów Wschodnich i harcerstwa*¹⁷.

W Przemyślu, po zerwaniu kontaktów z komendą Szarych Szeregów w Krakowie, a zarazem w czasie, gdy w końcu 1941 roku nie odbudowano jeszcze Szarych Szeregów we Lwowie, podjęto próbę powołania drużyn harcerskich na bazie szkolnych kół Czerwonego Krzyża. Gdy Niemcy rozwiązali tę organizację, przyjęto za bazę działalności drużyn kółka ministranckie. Jak pisał Leszek M. Włodek: *W Przemyślu pierwszą drużynę powołano przy kościele reformatów (z drużynowym Janem Krukiem), drugą przy kościele salezjanów (z drużynowym ks. Władysławem Decem), a trzecią przy kościele katedralnym*¹⁸. Czy nie były to drużyny Hufców Polskich? W 1943 roku, drużyny przemyskie były już w Szarych Szeregach.

We Lwowie była też grupa dorosłej już młodzieży, studentów, kierowana przez ks. Władysława Wiśniewskiego z parafii św. Zofii, który z tej młodzieży utworzył w 1943 roku parafialny chór kościelny. Jak wspominał Stanisław J. Zaleski, zadaniem chóru było reali-

¹³ Relacja Zygmunta Kleszczyńskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

¹⁴ Relacje Małgorzaty Drzewickiej-Kozłowskiej, Stanisława Dustanowskiego i Zygmunta Kleszczyńskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum). Ks. Prasol po wojnie zaginął lub ukrył się pod innym nazwiskiem.

¹⁵ Relacja Stanisława Dustanowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

¹⁶ Relacje Czesława Blicharskiego, Władysława Jankowskiego i Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum). Według T. Krzyszowskiego, wciągnął on W. Janowskiego do współpracy już w końcu lipca 1942 r., ale Janowski nie był jeszcze wówczas we Lwowie.

¹⁷ Relacja Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

¹⁸ Leszek Marian Włodek, *Harcerstwo w Przemyślu (1909–1944)*, „Życie Przemyskie”, Przemyśl, 18 lutego 1987, nr 7, s. 8.

zowanie zadań patriotycznych przez śpiewanie kościelnych pieśni narodowych [...]. Prócz śpiewania w chórze chórzysty przechodzili szkolenie ogólnowojskowe prowadzone w lasku, który leżał na terenie parafii [...].¹⁹ Jakkolwiek relacjonujący o tej grupie twierdzili, że nie mieli nic wspólnego z harcerstwem, jednak charakter grupy był zbliżony do charakteru drużyn HP. W czasie akcji Burza stanowili oni osłonę dowództwa AK przy ul. Kochanowskiego 27.

Jednym z zaczątków późniejszych żeńskich drużyn – Harcerstwa Polskiego Kobiet (HPK) – był zorganizowany już pod koniec maja 1942 roku przy kościele oo. Dominikanów chór św. Cecylii. Wspominała Anna Waligórska-Wnukowa: *Chór założył o. Joachim Nowak, by dać dzieciom mieszkającym w centrum miasta, a garnącym się do kościoła, jakieś zajęcie. Były to dzieci suterren i strychów – nie zaniebane moralnie – tylko po prostu biedne. Na dwieście kilkadziesiąt dziewcząt, jakie przeszły przez ten chór, dzieci z rodzin inteligentnych może było dziesięć.*

Zajęcia chóru, to nie tylko śpiewanie pieśni religijnych, ale i różne formy pracy świeclicowej: lekcje religii, czytelnictwo [...], biblioteka, pogadanki historyczne, uczenie pieśni patriotycznych i lwowskich, urządzanie akademii, rocznic powstania chóru, mikołaje, opłatki, świecone, różne gry i zabawy. Osobny rozdział to wspólne spacerki i wycieczki. Jedną z prowadzących te prace świeclicowe była Maria Piskorzanka²⁰.

Właściwe drużyny żeńskie HPK zapoczątkowała jednak grupa dziewcząt, uczennic gimnazjum im. Królowej Jadwigi, którą zorganizowała wspomniana poprzednio nauczycielka E. Rudnicka. W czasie akcji Burza dziewczęta z HPK obsługiwały kuchnię w szpitalu AK w gmachu głównym Politechniki Lwowskiej przy ul. L. Sapiehy.

Tymczasem już przed akcją Burza, na początku lata 1944 roku, po zakończeniu nauki na kompletach, zaczęły się rozluźniać kontakty między harcerzami w drużynie zorganizowanej z inicjatywy hm. T. Krzyszowskiego. Przyczyniła się do tego coraz bardziej napięta sytuacja, zgłoszenie się niektórych harcerzy do AK i działalność innych w Małym Sabo-

tażu. Niedługo po zakończeniu akcji Burza, 20 sierpnia, zostali aresztowani bracia Krzyszowscy w sprawie niezwiązanej z ich działalnością w HP. Ich aresztowanie nie pociągnęło za sobą żadnych aresztowań wśród harcerzy z HP, ale prawdopodobnie harcerze ci zaprzestali działalności. Jedynie Władysław Janowski prowadził nadal tajne nauczanie do końca lata 1945 roku. W lutym 1945 roku obaj bracia Krzyszowscy zostali skazani: Tadeusz na 10 lat, Czesław na 7 lat pobytu w obozach sowieckich. T. Krzyszowski powrócił do Polski dopiero w grudniu 1955 roku²¹.

Inaczej było z drużynami HP organizowanymi przez hm. Z. Kleszczyńskiego i drużynami HPK. Po akcji Burza HP i HPK – nie ujawniwszy się jako organizacja – nie tylko nie zaprzestały działalności, ale zaczęły się dalej rozwijać we Lwowie. Utworzono trzy drużyny HPK. Drużynową 1 DH została Marta Kleszczyńska ps. *Jolanta*, żona hm. Stanisława (córka Napoleona Gąsiorowskiego, profesora Wydziału Lekarskiego UJK), do wojny kierowniczką wydziału zuchów w Komendzie Chorągwi Lwowskiej. W drużynie były m.in. zastępy Skowronków, Czyżyków, do których weszło po kilka dziewcząt z Chóru św. Cecylii. Były w wieku od 15 do 21 lat. Pierwsze przyjęte przeszły program kursu zastępowych, po czym utworzono drużynę. Następne dwie drużyny to 2 DH przypuszczalnie początkowo z drużynową hm. Karoliną (Lolą) Szpilecką, a potem z Małgorzatą Drzewicką ps. *Wanda*, z zastępami Czajek, Orłów, Sikorek, Sokołów i Żurawi, oraz 3 DH z drużynową Anną (Hanką) Waligórską ps. *Marta*²².

Od Bożego Narodzenia 1944 roku lub może wcześniej drużyna Justyna, Wojciecha zaczęła wydawać czasopismo „Orły”; ostatni zachowany numer ukazał się z okazji rocznicy Cudu nad Wisłą, a więc 15 sierpnia 1945 roku. Numery, liczące od 4 do 21 stron, w zależności od posiadanego materiału redakcyjnego, ukazywały się nieregularnie, w większości z okazji świąt i rocznic. Początkowo były pisane na maszynie, potem odręcznie przez kalkę, nakład ich więc był niewielki. Podobno wynosił on około 10 egzemplarzy, ale autor barwnych



Okładka czasopisma „Orły”.

okładek czasopisma, Marian Bietkowski ps. *Jerzy*, wówczas uczeń Szkoły Przemysłu Artystycznego we Lwowie, twierdził, że okładki tych wykonał co najmniej po 20 sztuk do każdego numeru. Okładki, początkowo jednakowe dla kilku kolejnych numerów, były wykonywane techniką prószenia. Potem rysunek okładki, odpowiadający okazji, z jakiej został wydany numer, był wykonywany wielobarwnie techniką linorytu. Każdy numer zaczynał się hasłem *Per aspera ad astra*, po czym następowała treść o charakterze religijnym i patriotycznym. Teksty pisali: drużynowy E. Pospischil, zastępowy Roman Kwiatkowski ps. *Stefan* (m.in. autor tłumaczenia *Veni Creator* z jednego z numerów) i przyboczny drużynowego, Stanisław Dustanowski ps. *Gerard*. Pieczęć nad redagowaniem pisma miał o. P. Kielar²³.

W roku 1945 chłopcy i dziewczęta, przedtem 15-letni, mieli już 17 lat. Zaczęli więc angażować się do wojskowej pracy konspiracyjnej w NIE lub NOW, zastępując swych starszych kolegów, ubywających ze Lwowa, aresztowanych lub „spalonych” i zmuszonych do wyjazdu na Zachód. Sam też hm. Z. Kleszczyński jako ppor. *Wiar* objął funkcję komendanta rejonu I Dzielnicy Wschodniej NIE we Lwowie. Niektórzy młodzi chłopcy zaczęli uczęszczać na kursy szkoły pod-

¹⁹ Relacje Władysława Riedla i Stanisława J. Zalewskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

²⁰ Relacja Anny Waligórskiej-Wnukowej (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

²¹ Relacje Władysława Janowskiego i Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W.).

²² Relacje Małgorzaty Drzewickiej-Kozłowskiej, Marty Kleszczyńskiej i Anny Waligórskiej-Wnukowej (w zbiorach J. W.).

²³ Relacje Mariana Bietkowskiego, Stanisława Dustanowskiego i Romana Kwiatkowskiego (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

chorążych lub podoficerskie i brać udział w akcjach.

Wreszcie trzeba było ostatecznie opuścić Lwów; kończyły się możliwości wyjazdu do Polski. Wyjeżdżając ze Lwowa w czerwcu 1946 r., hm. Z. Kleszczyński *umówił się ze swymi harcerzami, że spotkają się w święto Matki Boskiej, w niedzielę 8 września 1946 r. na Jasnej Górze. Spotkanie odbyło się i tam rozwiązano organizację z zaleceniem zaprzestania konspiracji*²⁴.

Ojcowie Dominikanie jednak nadal zajmowali się młodzieżą dominikańską, urządzali dla niej wycieczki w Tatry. W 1947 roku (i być może w 1948 r.) o. P. Kielar zorganizował obóz w Zakopanem dla tej lwowskiej młodzieży. Obóz był zgłoszony jako organizowany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, którego członkami byli wszyscy uczestnicy. Obóz miał charakter turystyczno-poznawczy z zachowaniem form pracy harcerskiej, mundurów; uczestnicy należeli po wojnie do ZHP i pracowali w drużynach w swoich szkołach czy uczelniach. Obóz trwał 6 tygodni. W zorganizowaniu obozu udzielił wydatnej pomocy materialnej i w zapatrzeniu w żywność o. Sylwester Paluch²⁵.

Nastąpiły liczne aresztowania członków naczelnego kierownictwa HP. 29 września 1947 roku ogłoszono wyrok w ich procesie i tę datę uznano potem – wpisując ją na wspomnianą tablicę w kościele oo. Jezuitów w Warszawie – jako zamykającą konspiracyjną, wojenną i powojenną działalność HP²⁶.

Jeszcze w 1949 roku, oo. Dominikanie zorganizowali dla swej lwowskiej młodzieży rekolacje w Branicach w powiecie głubczyckim tuż nad granicą czesko-słowacką. I tu nastąpiło aresztowanie 13 uczestników spotkania. Ktoś z aresztowanych przyznał się, że był członkiem HP, wówczas już ściganego w Polsce. Odszukano teraz niektórych z tych, którzy przed trzema laty byli na Jasnej Górze.

Aresztowano o. P. Kielara, oraz dwu chłopców i pięć dziewcząt. O. Paweł został skazany na 2 lata więzienia, Maria Piskorzanka – na półtora roku, pozostałym zaliczono okres śledztwa i zwolniono ich. Oprócz tej grupy

²⁴ J. Węgierski, *Lwowski Obszar...*

²⁵ Relacja Anny Waligórskiej-Wnukowej (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

²⁶ „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów”, 1991, nr 13, s. 45



Hm. Zygmunt Kleszczyński.

dominikańskiej zostali aresztowani i osądzeni oboje Kleszczyńscy, Karolina Szpilecka i phm. Anna Waligórska²⁷. Hm. Z. Kleszczyński został skazany na 2 lata więzienia, kobietom zaliczono 6 miesięcy śledztwa.

Po wojnie w Polsce prowadziło pracę lub przynajmniej utrzymywało kontakty między sobą wielu dawnych członków HP z czasów okupacji, nie tylko z terenu województwa lwowskiego. W *Informatorze* MSW znajdują się wzmianki o szeregu takich grup wykrytych, a wśród innych wymieniono 20-osobową organizację kierowaną przez Edwarda [ma być Edmunda – przyp. J. W.] Wojciechowskiego, o której powiedziano: *Organizacja powstała z b. członków ZHP z terenu Lwowa. Działała w latach 1946–1950 na terenie Krakowa, Gliwic, Opola i Wrocławia. Duży wpływ na organizację mieli oo. Dominikanie [...] a szczególnie o. Sylwester Paluch i o. Paweł Kielar [...]*.

Według tegoż *Informatora*, Z. Kleszczyński był dowódcą innej 20-osobowej grupy, działającej w latach 1946–1949 w powiatach Bytom i Częstochowa. Wymieniono także dwie inne lwowskie grupy, kierowane przez nieznanymi: Mariana Cichonia, ps. *Piskorz* i Małgorzatę Macurę ps. *Kotka*²⁸.

J. Węgierski (c.d.n.)

²⁷ Relacja Anny Waligórskiej-Wnukowej (w zbiorach J. W. – w Ossolineum).

²⁸ *MSW. Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa, 1964, s. 43, 83–84.

Marek Popiel

R. BADEN-POWELL W GDYNI



W sierpniu 1933 roku, na pokładzie statku s/s „Calgaric”, odbywał rejs po Bałtyku Robert Baden-Powell z żoną oraz grupą 650 angielskich skautów i instruktorów. Trasa statku wiodła przez Rotterdam, Kłajpedę, Rygę, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Oslo, który również przycumował 16 sierpnia 1933 roku, do nabrzeża w Gdyni.

Na specjalnie zorganizowanym obozie na Polance Redłowskiej, Naczelny Skaut spędził kilka godzin wśród harcerzy o instruktorów. W 1990 roku został odsłonięty głaz, na którym umieszczono tablicę upamiętniającą to wydarzenie. ■



Fot. Beata Mróz-Gajewska.

Jarosław Błoniarz

ArchiwumHarcerskie.pl

Redaktor Marek Popiel poprosił mnie o przybliżenie czytelnikom tarnowskiego „Skauta” działalności Archiwum Prasy Harcerskiej. Jest to kluczowa inicjatywa prowadzonego przez Fundację Jakobstaf! portalu ArchiwumHarcerskie.pl. Oczywiście z przyjemnością odpowiadam na to zaproszenie.

czey skłaniały do ograniczania ilości tworzonych dokumentów, zdjęć, niezależnej prasy i innych „kwitów”. Zatem, to co z tego okresu ocalało, złożone na strychach i piwnicach osób zaangażowanych w ówczesną działalność, powinno ocaleć dla przyszłych pokoleń. Wykrystalizowała się idea, aby po

na wiosnę 2016 roku swojego bardzo bogatego archiwum harcerskiego do NWH z zaleceniem jego digitalizacji, uporządkowania i udostępnienia wszystkim zainteresowanym. Zasadniczą częścią tych zbiorów było archiwum Rady Porozumienia KIHAM, zawierające kilkadziesiąt teczek dokumenta-



Kilka lat temu, w gronie osób związanych z Niezależnym Wydawnictwem Harcerskim (NWH) kiełkował pomysł gromadzenia archiwaliów harcerskich dotyczących okresu „niepokornego harcerstwa” z lat osiemdziesiątych XX wieku, począwszy od Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM), papieskiej Białej Służby, Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej (RHR) aż po powstanie niezależnych organizacji harcerskich na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku – ZHR, ZHP–1918, Zawiszy, POH i innych.

Idea wynikała z przekonania o ulotności archiwów z tego okresu. Była to wszak działalność często na pograniczu legalności lub w wielu przypadkach po prostu poza tą granicą, stąd zasady bezpieczeństwa ra-

latkach, zgromadzić, zabezpieczyć i udostępnić wszystkim zainteresowanym wartościowe materiały z dziejów Harcerstwa, zarówno w formie fizycznej, jak i cyfrowej.

Pierwszym efektem tych zamierzeń było przygotowanie przez NWH w 2016 roku, w oparciu o zgromadzone zbiory własne, Elektronicznego Archiwum Niezależnej Prasy Harcerskiej z lat 1980–1989. Powstała strona internetowa (www.prasaharcerska.pl), gdzie można było przeglądać skany pełnych wydań kilkunastu tytułów prasy harcerskiej niezależnych środowisk z lat osiemdziesiątych XX wieku. Całość przygotowali Marek Frąckowiak (szef NWH) i Sławomir Bielicki.

Inspiracją do dalszych działań była decyzja hm. Stanisława Czopowicza, szefa Rady Porozumienia KIHAM o przekazaniu

cji, korespondencji, relacji, zdjęć, wycinków prasowych i innych dokumentów. Spora część tych dokumentów udało się odzyskać niedługo przed ich przekazaniem do NWH z kryjówki, w której zostały umieszczone w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Nota bene, właściciel piwnicy, w której były one przechowywane, zażądał od osoby, która po nie przyszła, hasła, które miało uwiarygadniać go jako osobę posiadającą prawo do odebrania zakamuflowanego archiwum. Ponad 30 lat później! Jak widać, zasady dobrej konspiracji w niektórych przypadkach obowiązują zawsze.

Oprócz dokumentacji Rady Porozumienia KIHAM, w archiwum przekazanej przez S. Czopowicza były zbiory dotyczące Hufca Mokotów, działalności niezależnych



Logo Archiwum.

struktur harcerskich w latach osiemdziesiątych XX wieku, początków ZHR i innych organizacji harcerskich z tych lat i wiele innych rozproszonych dokumentów.

Bazując na tym archiwum a także na zbiorach przekazanych przez szereg innych instruktorów niepokornego harcerstwa, którzy poszli za przykładem druha Czopowicza, NWH nawiązało współpracę z ZHR i wspólnie otrzymało w 2016 roku dotację Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na digitalizację tych zbiorów i uruchomienie portalu z archiwiami harcerskimi.

Efektom tej pracy było powstanie portalu Archiwum NWH, na którym udostępnione zostały zdigitalizowane zbiory archiwów przekazanych przez Druha Staszka oraz szereg innych kolekcji, które przekazali do Archiwum inni instruktorzy niepokornego harcerstwa. Ostatecznie na stronie umieszczono m.in. następujące archiwa i kolekcje:

- KIHAM i Rady Porozumienia KIHAM.
- Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza w Lublinie i Niezależnego Ruchu Harcerskiego.
- Polskiej Organizacji Harcerskiej we Włocławku – POH.
- Hufca ZHP Mokotów.
- 14 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej.
- Pomorskiego środowiska harcerstwa niepokornego.
- Środowiska IV Szczepu im. Szarych Szeregów w Opolu.
- Harcmistrz Marii Furmanek hm. Roberta Chalimoniuka, hm. Tomasza Maracewicz, hm. Marka Frąckowiaka.
- Czesława i Ryszarda Mackiewiczów – zawierające unikalne materiały na temat przedwojennego harcerstwa na Kowieńszczyźnie.
- I Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Tadeusza Kościuszki.
- Archiwum Prasy Harcerskiej, zawierające ok. 100 tytułów prasy harcerskiej z całego okresu historii harcerstwa.

- Archiwa zdjęciowe zawierające kilkanaście tys. zdjęć harcerskich różnych autorów.

Jak widać z tego zestawienia, wysłaliśmy poza okres lat osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych XX wieku i zaczęliśmy pokazywać także inne fragmenty historii Harcerstwa. Dotyczyło to także Archiwum Prasy Harcerskiej. To poszerzenie zakresu wiązało się z tym, iż do Archiwum zaczęły spływać bardziej różnorodne archiwa, a także otrzymywaliśmy propozycje przejścia dokumentów od osób, którym trudno było odmówić.

Portal zbudowany został dużym wysiłkiem z udziałem wielu osób, m.in. Katarzyny Mazurek-Lebowskiej, która stworzyła podstawy podziału materiału na kategorie i przesłała na serwer lwią część plików, Sławomira Bielińskiego, który opisał tysiące plików, informatyków Piotra Denerta i Radosława Lebowskiego, Małgorzaty Bronki, Kaji Grzankowskiej i Marka Frąckowiaka, którzy przesyłali pliki na portal, Piotra Grądzia, który zdigitalizował tysiące stron dokumentów i niżej podpisanego, który kierował całym projektem.

Na początku 2019 roku nastąpiła duża zmiana w funkcjonowaniu portalu, związana z wydzieleniem Archiwum z działalności NWH i zmianą nazwy, a co za tym idzie domeny internetowej z Archiwum NWH na ArchiwumHarcerskie.pl. We wrześniu 2019 formalnie zarząd nad Archiwum przejęła nowopowstała Fundacja Jakobstaf! Szefem portalu pozostał, tak jak w NWH – niżej podpisany i tak jest do tej pory.

2019 rok był także dla portalu przełomowy z innego powodu, mianowicie udało się we współpracy z ZHR pozyskać kolejne fundusze na digitalizację (projekt Archiwum Prasy Harcerskiej w ramach programu Kultura Cyfrowa MKiDN) oraz utworzenie inwentarza zasobów archiwalnych będących w posiadaniu ArchiwumHarcerskie.pl (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych).

Dzięki tym dotacjom znacząco poszerzono zawartość Archiwum Prasy Harcerskiej, które w tej chwili udostępnia ponad 200 tytułów prasy harcerskiej i dostęp do treści kilku tysięcy egz. czasopism harcerskich z całej historii harcerstwa i wszystkich miejsc na świecie, gdzie wydawana była prasa harcerska.

Na stronie można przeglądać zdigitalizowaną prasę, ściągać pliki .pdf na własne



Jakobstaf!

Logo Fundacji.

potrzeby, kopiować ich zawartość dzięki zastosowaniu techniki rozpoznawania tekstu (OCR).

Wśród tytułów znajdziemy oczywiście flagowe czasopisma, będące podstawą wszelkich badań historycznych dotyczących harcerstwa, jak „Wiadomości Urzędowe”, „Harc mistrz”, „Harcerz”, „W kręgu Wodków”, „Skrzydła”, „Brzask”, „Skaut”, „Czuj-Duch”, pisma wydawane na emigracji: „Na Tropie”, „Skaut Palestyński”, „Ognisko Harcerskie”, pisma z Argentyny, Australii, Niemiec, a nawet Chin i Syberii i wielu innych miejsc. Mamy także bardzo bogate zasoby pism niepokornego harcerstwa z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku a także wiele lokalnych tytułów z początków działalności ZHR, ZHP–1918, POH, Zawiszy.

Niewątpliwie jest to największy zbiór prasy harcerskiej dostępny w Internecie.

Przygotowania do udostępnienia kolejnych tytułów trwają i w tym roku można się spodziewać publikacji kolejnej setki tytułów prasy. Zainteresowanych zapraszam na stronę www.ArchiwumHarcerskie.pl

W ramach projektu przygotowano i wydano trzy tomy bibliografii prasy harcerskiej:

- Marian Miszczuk, *Bibliografia prasy harcerskiej 1911-1939*, Warszawa, 2020, ISBN 978-83-955329-4-8, ponad 510 tytułów prasy, 4 gazetki ściennie, 11 tytułów pism nieharcerskich: numery harcerskie, specjalne, jubileuszowe; 1 pismo czerwono harcerskie;
- M. Miszczuk, *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej oraz jedno-*

dników 1914–2019, Warszawa, 2019, ISBN 978-83-955329-3-1, ponad 420 opracowanych tytułów prasy i jednodniówek;

- M. Miszczuk, *Bibliografia prasy, gazetek ściennych i jednodniówek Związku Harcerstwa Polskiego 1945–1950*, Warszawa, 2019, ISBN 978-83-955329-2-4, ponad 150 opracowanych tytułów prasy i jednodniówek.

Tematyka dwóch z przygotowanych bibliografii nigdy nie była wcześniej przedmiotem kompleksowych opracowań (okres 1911–1939 i 1945–1950), a prasa emigracyjna została w przygotowanym wydawnictwie opracowana w dużo większej niż poprzednio skali i stopniu szczegółowości. Dzięki zebranemu w trakcie przygotowania projektu materiałowi cyfrowemu wszystkie trzy publikacje zostały bardzo bogato zilustrowane.

Autor bibliografii jest stałym współpracownikiem Archiwum i duża część opisów tytułów, które są dostępne na stronie ArchiwumHarcerskie.pl jest jego autorstwa.

Owoce drugiego projektu, finansowanego przez NDAP, było przygotowanie ponad 350-stronicowego *Inwentarza Archiwalnych Materiałów Harcerskich ArchiwumHarcerskie.pl*, dzięki czemu zdigitalizowane wcześniej w ramach projektu z 2016 roku zasoby powiększone o szereg pozyskanych w międzyczasie kolekcji zostały w końcu profesjonalnie uporządkowane i opisane. Wymagało to kilkumiesięcznej pracy kilku archiwistów: Ewy Gajdzińskiej, Mariana i Michała Miszczuków, Szymona Falacińskiego i niżej podpisanego, a efekt jest dostępny na stronie Archiwum.

Opisane archiwalia w formie papierowej dostępne są dla wszystkich chętnych po umówieniu się w siedzibie Archiwum. Duża ich część jest także dostępna w formie cyfrowej na portalu.

Ostatnio otrzymane kolekcje czekają na swoją kolejkę na opisanie i digitalizację. Systematycznie zabiegamy o środki na przeprowadzenie tych działań. Będziemy o tych działaniach informować na naszej stronie i profilu FB.

Do zespołu Archiwum należą także, oprócz wyżej wymienionych, Marek Gajdziński i Piotr Denert odpowiadający za stronę informatyczną portalu, operatorzy skanerów – Barbara, Jan i Maciej Błoniarowie. Możemy także liczyć na pomoc wielu naszych partnerów i patronów.

Tarnowski „Skaut” jest z naszym partnerem medialnym, za co nieustająco serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą pomoc i współpracę. Zachęcamy i zapraszamy czytelników „Skauta” do współpracy z naszym Archiwum. Posiadaczy dokumentów prosimy o przekazywanie ich do naszych zbiorów lub wypożyczenie w celu ich opisania i zdigitalizowania. Posiadacze egzemplarzy rzadkich wydań prasy harcerskiej, której nie ma na naszym portalu, prosimy o pomoc w uzupełnianiu naszych zasobów. Zachęcamy do pisania prac naukowych. Chętnie pomożemy w doborze tematu i oferujemy pomoc merytoryczną. Osoby chętne do pomocy w opracowywaniu zbiorów także zapraszamy.

Prosimy o kontakt: fundacja@jakobstaf.pl lub poprzez stronę na Facebooku <https://www.facebook.com/ArchiwumHarcerskie>.

J. Błoniarz



Jarosław Błoniarz, rocznik 1968, urodzony w Opolu i tam zakorzeniony harcersko w środowisku IV Szczepu im. Szarych Szeregów, a po 1989 r. środowisku ZHR. Od 1997 r. mieszka, pracuje i harcersko działa w Warszawie. Harcmistrz, absolwent informacji naukowej UAM, szef Fundacji Jakobstaf!, redaktor naczelny portalu www.ArchiwumHarcerskie.pl, wydawca, redaktor i współredaktor wielu publikacji harcerskich (m.in. St. Broniewski, Orsza, *Młodość przeżywa się raz!*, M. Gajdziński, *Harcerski system wychowania*, M. Kamecki, *Stosowanie metody harcerskiej*, K. Bojko, *Harcerstwo na Litwie Kowieńskiej* i inne). Redaktor pisma harcerskiego „Pobudka”. Członek władz naczelnych Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej od 2001 na różnych funkcjach (wiceprzewodniczący ZHR w trzech kadencjach, członek Naczelnictwa, Komisarz Zagraniczny, Skarbnik, członek Rady Naczelnej).

Wiesław Kukła

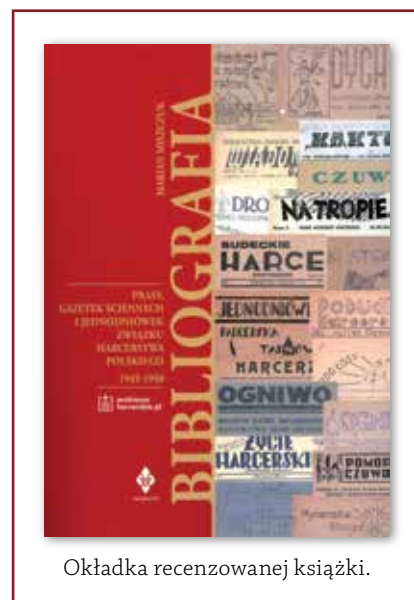
RECENZJE

Książek: (1) Marian Miszczuk, *Bibliografia prasy, gazetek ściennych i jednodniówek Związku Harcerstwa Polskiego 1945–1950*, Archiwum Harcerskie.pl, Jakobstaf!, Warszawa 2019 – zawierająca ponad 150 opracowanych tytułów prasy i jednodniówek.

oraz

(2) Marian Miszczuk, *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2019*, ArchiwumHarcerskie.pl, Jakobstaf!, Warszawa 2020 – zawierająca ponad 420 opracowanych tytułów prasy i jednodniówek.

Prasa harcerska jest ważnym elementem działalności harcerstwa i towarzyszy mu od zarania. Zainteresowanie autora tym tematem przyniosło szereg unikalnych opraco-



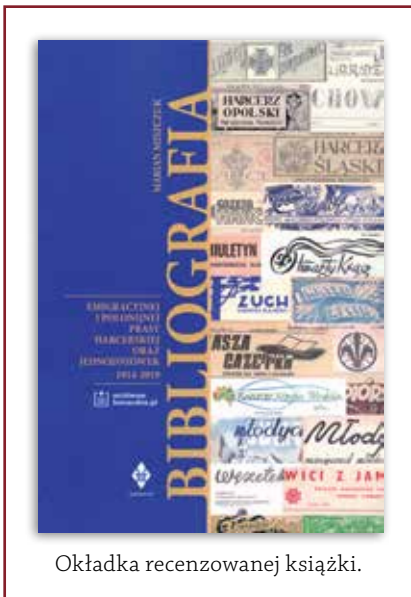
Okładka recenzowanej książki.

wań. Najwcześniejsze datują się na lata 1983 – 1987 kiedy to w serii Prace Zespołu Historycznego ZHP, redagowanej przez autora tej publikacji, ukazały się :

- *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*, Warszawa 1983 – 247 tytułów.

- *Spis tytułów prasy harcerskiej 1939–1945 (Konspiracja i Powstanie Warszawskie)*, Warszawa 1985 – 105+6 tytułów.
- *Spis tytułów prasy harcerskiej 1945–1949*, Warszawa 1987 – 97 tytułów.

Dotarcie do tak obszernego materiału bibliograficznego nie było łatwe ze względu na szereg czynników. Przede wszystkim znaczne rozproszenie tytułów i to zarówno w bibliotekach publicznych jak i w zbiorach prywatnych. Nigdzie nie było większych zbiorów. Ponadto często zły stan zachowania pism drukowanych na kiepskim papierze i w dodatku przechowywanych w nieodpowiednich warunkach powodował, że stawały się mało czytelne. Dalsze publikacje w ramach tej serii wydawniczej uniemożliwiły w 1987 roku ówczesne władze ZHP.



Okładka recenzowanej książki.

Zainteresowanie autora prasą harcerską wydawaną poza granicami kraju zapoczątkowało wydanie książki *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2001*. Warszawa 2001.

Omawiane tomy bibliografii (1 oraz 2) zostały przygotowane w ramach realizacji projektu Archiwum Prasy Harcerskiej, będącego częścią projektu ArchiwumHarcerskie.pl. Udostępniają one archiwalia z historii Harcerstwa zarówno w formie cyfrowej, jak i papierowej. Publikacje zostały dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kultura Cyfrowa 2019”. Zawartość tych tomów sta-

nowią opisy bibliograficzne o różnym stopniu szczegółowości oraz liczne reprodukcje stron tytułowych prezentowanych publikacji. Autor podkreśla rolę komisji historycznych różnych szczebli organizacyjnych harcerstwa, które powstawały na przełomie lat 70 i 80 ubiegłego wieku. Ich działalność stwarzała możliwość dotarcia do wielu uni-

katowych wydawnictw harcerskich i skatalogowanie ich.

Przy wielu pozycjach podana jest informacja o umieszczeniu reprodukcji w portalu WWW.ArchiwumHarcerskie.pl. Dostęp do pełnych tekstów daje możliwość wykorzystania ich w opracowaniach naukowych. ■

W. Kukla

Marek Popiel

O KOLEKCJONERSTWIE HARCERSKIM

Zbierać można w zasadzie wszystko. Zaczątkiem każdego zbioru jest najczęściej przypadkowy przedmiot położony obok drugiego, podobnego, a jednak różniącego się jakimś szczegółem. Jeśli zainteresuje nas ta różnica, to z dużym prawdopodobieństwem rozpocznie się w nas rozwijać bakcył zbieractwa, z którego nie da się już wyleczyć. „Choroba” ta przychodzi nagle i najczęściej trwa całe życie. Warto być na nią nawet ciężko chorym...

Z czasem zbieractwo przeradza się w hobby, a następnie może przejść w wyższy poziom, nazywany kolekcjonerstwem. Podstawowym kryterium osiągnięcia tego stanu jest wiedza, którą gromadzimy o każdym obiekcie, opis, sposób jego przechowywania oraz jakość i ilość eksponatów w kolekcji.

Wspomniałem, że kolekcjonerstwo obejmuje wszystkie rodzaje przedmiotów. Wśród „starych” specjalistów spotkałem się z ogólnym i dość uproszczonym podziałem kolekcji na papier i metal. Do papieru zaliczamy: książki, czasopisma, karty pocztowe, znaczki, wlepki, listy, fotografie, obrazy, kalendarze, śpiewniki, dokumenty organizacyjne, legitymacje, dyplomy etc. Do eksponatów metalowych należą: krzyże harcerskie, liłki, odznaczenia, odznaki, medale, guziki,

gwizdki, pasy (klamry pasów), scyzoryki, noże. Istnieje jeszcze cały szereg przedmiotów wykonanych z materiałów mieszanych: sztandary, proporce, drzewce, naszywki, przypinki, plakietki (rajdowe, złotowe, nakrycia głowy (rogatywki, berety), mundury, chusty, zasuwki, wywijki itd.

Najlepiej opracowane są kolekcje książek i prasy harcerskiej. Gromadząc je, należy opierać się na bibliografiach opracowanych przez Wacława Błażejewskiego, Mariana Miszczyka, Lesława Dalla, Zenona Buczewskiego i innych autorów. Kolekcja krzyży harcerskich i odznaczeń doczekała się opracowań autorstwa Tomasza Sikorskiego, Marcina Binasiaka i innych. Kilka artykułów opisuje kolekcje kart pocztowych i innych zbiorów. Katalogi opisują krajowe i zagraniczne wydania znaczków pocztowych. Ale o lilijkach, znaczkach zucha i innych eksponatach nie wiemy praktycznie nic: kiedy, gdzie i kto je wytwarzał oraz na przykład w jakich ilościach. Odpowiedzi na te pytania powinni poszukiwać przedstawiciele młodego pokolenia kolekcjonerów w zasobach archiwalnych, przenoszonych w coraz większych ilościach do Internetu. Konieczne będzie przetworzenie tych informacji, opracowanie i odpowiednia ich prezentacja.



Fragment kolekcji medali harcerekich. Zbiory M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

Nie należy bowiem myśleć kategoriami, że ktoś już wcześniej dane przedmioty zbierał i nic już więcej zebrać się nie uda. Taka teza może mieć zastosowanie do przedwojennych eksponatów. Równocześnie trzeba sobie zdawać sprawę, że istnieją nowe źródła podaży starych przedmiotów. Są to internetowe portale: Allegro, eBay, Delcampe i inne, jak również aukcje organizowane przez antykwariaty i instytucje handlujące sztuką. Trzeba jednak

nadmienić, że uczestnictwo w aukcjach wiąże się z wydatkowaniem czasem sporych pieniędzy. Zdarzają się jednak niebывale okazje. Niech więc nikt się nie wzdraga przed tą formą zakupu. Warto pojawiać się na giełdach staroci i wszelkiego rodzaju wyprzedazach.

Powiększanie zbiorów zależy najczęściej od przypadku, intuicji i w wyniku praktyki, która nadchodzi z czasem (może zbyt późno). O tym, co można zbierać, gdzie szukać inspiracji, pomocy i doradztwa warto zwrócić się do kolekcjonerów lub pojawić się na spotkaniach Kolekcjonerów Skautowych.

Natomiast ich opracowanie wymaga cierpliwości, wiedzy ogólnej i wciąż gromadzonej oraz poszerzanej wiedzy szczegółowej. Istnieje sprawność kolekcjonerki/kolekcjonera z kilkupunktowymi wymaganiami:

- Posiada własne zbiory.
- Opracowała/opracował system katalogowania własnych zbiorów i posługuje się nim, uzupełniając swoją kolekcję.
- Skompletowała/skompletował specjalistyczną biblioteczkę i utrzymuje kontakty z innymi kolekcjonerami o podobnym hobby.
- Zorganizowała/zorganizował wystawę swoich eksponatów.

W tej sprawności i wymaganiach do jej zdobycia, zawiera się prawie cała tajemna wiedza kolekcjonerska.

Ale nie należy podchodzić do zjawiska kolekcjonowania zbyt lekko, zbyt szybko i łatwo. Jak się potocznie mówi: – *diabeł tkwi w szczegółach*. Najogólniej, chodzi o to, aby raczej specjalizować się w jednym, góra kilku typach przedmiotów. Pozwoli to skupić się na poszukiwaniach. Łatwiej będzie gromadzić większe środki finansowe. I wreszcie, szybciej stanemy się praktykiem, ekspertem czy też z czasem konsultantem dla innych. Dobrze jest od samego początku współpracować z kolekcjonerem posiadającym takie same lub zbliżone przedmioty. Możliwa jest wtedy wymiana lub uzupełnienie własnej kolekcji o dublety. Można dyskutować i konsultować dostrzeżone różnice. Możliwy jest także wspólny zakup drogiego eksponatu.

Nieodzownym elementem kolekcjonowania jest wymiana. Dawnym (przedwojennym) określeniem wymiany jest czasownik, zapożyczony z języka angielskiego *to change* i zmieniony w swojsko brzmiący: *czendź*. Używano tego słowa na międzynarodowych zlotach, jamboree i konferencjach. Ba, powstał nawet wiersz opublikowany w lwow-



Władysław Czarnecki, *Czendź*.

skim „Skauście”, poświęcony Złotowi skautów słowiańskich w Pradze¹, w 1931 roku:

Bronisław Miazgowski

Czendź

Był harcerzyk taki z wiary,
Ni to młody, ni to stary,
Do wędrówki zawsze skory,
Więc przyjechał na „tabory”.

Dźemborowym tu zwyczajem,
Chcąc się zbratać z każdym krajem,
Jął „czenczować” czem się dało.
– Wkrótce nic nie pozostało.

Zmienił pas, lilijkę, chustę,
Wnet kieszenie też miał puste,
Lecz się niczem nie przejmował –
Skarb największy w piersi chował.

Aż nakoniec w dzień słoneczny
Skuścił uśmiech go serdeczny
I sestryczce, czy harcerce
„Przczenczował” swoje serce.

W swej powieści *Szukajcie przyjaciół*, Zofia Kossak-Szczucka opisała czendź takimi słowami: *Business nie istnieje. Poza kramikami t. zw. Miasteczka, gdzie kupcy budapeszteńscy sprzedają swoje towary po znacznie podwyższonej cenie, jedyny handel, jaki kwitnie na obszarze Jamboree, to osławiony, tradycyjny «change» – wymiana. Mieniają wszyscy wszystko – change staje się prawdziwą namiętnością, nałogiem, sportem. Mieniają kuzyn (oficjalna nazwa harcerza-tłumacza) i stryjek siekierkę na kijek (dosłownie). Mieniają żywego wielbłąda na krajkę, skórę pantery na pantofle, ciupagę na wysuszonego krokodyla, torbę huculską na miotłkę egipską, lilijkę harcerską na kozik, czapkę na kapelusz, chustkę krakowską na ołówek, ołówek na rzemyk, rzemyk na spinkę, spinkę na krawat. Niektórzy chodzą obwieszeni changeami, jak drzewko gwiazdkowe świecidlami i pozierają na boki, gdzieby jeszcze mogli co nowego zdobyć, – w braku czegoś lepszego bodaj egzotyczny autograf lub fotografię².*

Lajos Márton, węgierski rysownik, na tym samym Jamboree w Gödöllő w 1933 roku, ukazał scenę czendźowania. Również polski

rysownik Władysław Czarnecki przedstawił scenę czendźu, którą reproduujemy. O tym powszechnym zjawisku pisał Waław Błażejowski w kontekście Złotu Harcerstwa Polskiego w Spale w 1935 roku³.

Ogromny zbiór przyczendźowanych pamiątek ze zlotów międzynarodowych, widziałem w latach osiemdziesiątych XX wieku w Bytomiu, w domu Aleksandra Szczętkiewicza, ostatniego komendanta Lwowskiej Chorągwi Harcerzy. Na zbiór ten składały się nie tylko lilijki różnych organizacji skautowych ale także maski afrykańskie, dzidy, tarcze i wiele egzotycznych przedmiotów z prawie wszystkich kontynentów Ziemi. Była to kolekcja odpowiednio eksponowana.

Niestety, na zlotach, także międzynarodowych, w jakich uczestniczyłem, ten zwy-

czaj nie był już kontynuowany lub wręcz był nieznan. Czendźowe przestrzenie zajęte zostały przez stragany poczt harcerskich, wystawy tematyczne, namiot wystawienniczy Muzeum Harcerstwa. Czasy się zmieniają i formy kolekcjonerstwa się zmieniają. Warto więc sięgnąć do książki lub czasopisma odnoszące się do tematyki kolekcjonerstwa.

Obecnie Internet jest wykorzystywany do prezentowania zbiorów. Na stronach niniejszego numeru „Skauta” można zapoznać się z książkami wydanymi przez fundację Jakobstaf! i ze zbiorami prezentowanymi na portalu ArchiwumHarcerskie.pl. Ciekawą stroną posiada również Tomasz Sikorski: <http://oficynapp.blogspot.com>. Są to tylko dwa przykłady, które można mnożyć.

Warto zbierać różne przedmioty. Czasem jest to tylko hobby, a częściej ciekawa podróż w przeszłość...

M. Popiel

³ Waław Błażejowski, *Z dziejów Harcerstwa Polskiego (1910–1939)*, Warszawa, 1985, s. 289.



Komenda Chorągwi Stołecznej ZHP
Komisja Historyczna Chorągwi Krakowskiej ZHP

mają zaszczyt zaprosić na

**XIX Międzynarodowe Spotkanie
Kolekcjonerów Skautowych**

Spotkanie kolekcjonerów skautowych memorabiliów (medali, odznak, plaketek, poczt skautowych i innych) oraz dokumentów i zdjęć będzie miało miejsce w sobotę, 5. września 2020 r. w siedzibie komendy chorągwi w Warszawie przy ul. Piaskowej 4 w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰. Od godziny 8⁰⁰ będzie możliwe przygotowanie prezentacji swoich kolekcji w lokalu. Spotkanie organizowane jest w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej i 40. rocznicę powstania Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP.

Informacje, rezerwacje:
hm. Jacek Nawrocki – tel. +48-690-487-338
e-mail: nawrocki.j.j@gmail.com
hm. Andrzej Zasadzki
e-mail: andrzejz-38@wp.pl



Tylko zarejestrowani uczestnicy będą mieli zagwarantowane prawo uczestnictwa i do nabycia pamiątek związanych ze spotkaniem.

Zaproszenie.

¹ Bronisław Miazgowski, *Czendź*, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, listopad 1931, nr 9 (259), s. 166.

² Zofia Kossak-Szczucka, *Szukajcie przyjaciół (Na Zlocie skautów całego świata w Gödöllő)*, Katowice, 1934, s. 32–33.